Nr. 197. SOBOTA 29. SIERPNIA 1874 Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za wrzesień pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za wrzesień pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

☛ Nowo przybywający abonenci otrzymają początek powiastki p. t.

Szlachcic Zakuta,

której druk rozpoczęliśmy w tym tygodniu.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Rudolfa Koerbera bezpłatnym auskultantem przy lwowskim c. k. sądzie krajowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 29. sierpnia.

Trudności skarbowe, z któremi tak długo walczy rząd i parlament węgierski, zostawią nawet po najpomyślniejszym zakończeniu smutne wspomnienie po sobie. Sprowadziły one bowiem zastój w pracy ustawodawczej, do której przed laty robiono tak rozległe i gorliwe przygotowania. Wówczas uważano te przygotowania za najważniejsze zadanie, bo cały kraj czując dotkliwie luki w dotychczasowych zastarzałych ustawach, naglił do reformy, a rząd podzielając tę opinię, zwoływał komissye i ankiety prawników celem ułożenia potrzebnych projektów. Wielkie przesilenie skarbowe zaskoczyło te usiłowania w chwili, gdy rezultat obrad dojrzewać zaczął, a rząd miał już przed sobą cenne uchwały i gotowe projekty komissyi, które wraz z znakomitemi prywatnemi pracami prawników węgierskich, mogły posłużyć sejmowi za podstawę do wykonania rozległej reformy we wszystkich kierunkach ustawodawstwa. Ale sprawy skarbowe wysunęły się tak stanowczo na pierwszy plan czynności parlamentarnej i rządowej, że musiano wszystkie inne przedmioty odroczyć do chwili stosowniejszej. Kiedy nadejdzie taka chwila, tego dotąd odgadnąć niepodobna. W każdym razie nie jest ona bardzo blizką, chociaż na czele zarządu skarbowego stanął mąż niezłomnej energii, rozległej wiedzy i wzniosłego patryotyzmu. Ale zwłoka nie przeszkadza dalszemu prowadzeniu prac przygotowawczych, ażeby w danym razie sejm mając przed sobą wszystkie potrzebne materyały dokonał z pospiechem tego, czego dotąd w skutek zbiegu niepomyślnych stosunków dokonać nie mógł. Rząd, a szczególnie prawnicy węgierscy pamiętają o tem dobrze i dla tego w tej chwili bardzo korzystnie przedstawia się bieżąca literatura prawnicza pod względem twórczości i wartości. Znakomici prawnicy Csemeghi i Apathy główną odgrywają rolę w tej przygotowawczej pracy naukowej. Ostatni wydał niedawno projekt nowej ustawy konkursowej, której brak ciągle wywołuje utyskiwania w węgierskim świecie handlowym. Dzisiejsza ustawa bowiem powstała wśród stosunków zupełnie odmiennych i w żaden sposób nie może odpowiedzieć obecnym potrzebom. Projekt Apathego ma być tak znakomitym, że rząd zapewne przyswoi go sobie w przedłożeniu dla sejmu a posłowie będą mogli polegać na niem i szybko załatwić tak naglącą sprawę.

W Monachium miało się odbyć w tym roku walne zgromadzenie niemieckich stowarzyszeń katolickich, ale właśnie pojawił się okólnik księcia Löwensteina odwołujący zapowiedziane zgromadzenie. Wypadek ten można było przewidzieć przed miesiącem, gdy książę Bismarck spotkał się na ziemi bawarskiej z strzałem Kulmanna, a prasa liberalna całych Niemiec wyzyskała ów smutny wypadek w tym celu, ażeby zaostrzyć w Bawaryi do najwyższego stopnia walkę liberałów z ultramontanami. Komitet urządzający walne zgromadzenie katolików spotkać się musiał z ważnemi przeszkodami ze strony rządu bawarskiego, bo innego powodu nie można przypuszczać. Braku odwagi cywilnej pewnie nikt nie zarzuci ultramontanom, zwłaszcza w tej chwili, gdy biskup Ketteler nie wahał się w piśmie swojem wystosowanem przeciw uroczystości sedańskiej obrazić patryotycznych uczuć Niemiec w sposób tak dotkliwy. Wszystkie te fakta ciekawe rozbierane dziś z wielkiem rozdrażnieniem w prasie niemieckiej, powrócą jeszcze na porządek dzienny zaraz po otwarciu najbliższej sessyi parlamentarnej. Interpelacya ultramontanów w sprawie Kullmanna i potwarzy ciskanych z tego powodu na całe stronnictwo katolickie, jest już prawie zapowiedzianą. Rząd i stronnictwo liberalne zbroją się do odparcia ataku a biskup Ketteler dostarczył im pismem swojem bardzo niebezpiecznej broni. Teraz już zarzut zdrady nie będzie obwijany w bawełnę. Jedno stronnictwo będzie nim wojować przeciw drugiemu, a namiętności podsycane będą w ten sposób w nieskończoność.

Inspirowane dzienniki berlińskie uspokoiły cokolwiek koła polityczne Niemiec przedstawiając nieporozumienia pomiędzy Niemcami a Rossyą w sprawie hiszpańskiej jako wypadek pozbawiony następstw politycznych. Artykuły te powołujące się na wypróbowaną życzliwość Rossyi dla niemieckiego cesarstwa, na uznaną od dawna wspólność interesów pomiędzy obu państwami, wreszcie na sam charakter sprawy, bardzo wymownie wykazywały, że obawa o dalsze stosunki międzynarodowe jest urojoną. Ale równocześnie z temi zapewnieniami uspokajającemi odezwał się w Londynie głos całkiem odmienny a do tego w dzienniku od dawna poważanym i uchodzącym za wyborne źródło informacyjne co do spraw dyplomatycznych. Ów dziennik angielski przedstawia klęskę ks. Bismarka w bardzo ponurem świetle i widzi w niej cios dotkliwy nietylko dla dotychczasowej przyjaźni rossyjsko-niemieckiej lecz nawet dla skutków berlińskiego zjazdu monarchów Austryi, Niemiec i Rossyi. Alarm londyński nie zdoła jednakże zatrzeć pomyślnego wrażenia, które sprawiły zapewnienia berlińskich organów inspirowanych. A chociażby nawet prawdą było, że odmowna odpowiedź petersburgskiego gabinetu w sprawie hiszpańskiej tak mocno dotknęła ks. Bismarcka, że wskutek tego na pewien przeciąg czasu nastąpi oziębienie stosunków pomiędzy Berlinem a Petersburgiem, to zawsze jeszcze trudno pojąć, dla czego ztąd także wyniknąć ma oziębienie stosunków pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem. Ks. Bismarck zanadto się zaangażował w sprawie hiszpańskiej, widział w uznaniu rządów Serrana bardzo skuteczną obronę interesów liberalizmu, więc zawód doznany mógłby w nim wywołać żal do Rossyi. Austrya jednakże nie pojmowała w ten sposób sprawy hiszpańskiej, powodowała się jedynie względami na interesa własne i ludzkości, więc w postępowaniu Rossyi nie może upatrywać przykrości sobie wyrządzonej.

Przy najbliższym wyborze uzupełniającym do Zgromadzenia narodowego, rząd marszałka Mac Mahona będzie mógł właściwie po raz pierwszy wypróbować sympatyę, jaką ludność żywi dla siedmiolecia republikańskiego. Występuje bowiem przy tym wyborze kandydat rządowy w całem tego słowa znaczeniu a prefekt z wyższego polecenia wytęża własny aparat agitacyjny w sposób praktykowany za czasów cesarstwa. Zwycięztwo kandydata rządowego jest wprawdzie dość prawdopodobnem ale wcale nie zapewnionem, więc już dzisiaj zastanawiają się nad ewentualnemi skutkami klęski. Marszałek Mac Mahon miał sam oświadczyć, że w tym wypadku niezbędną będzie zmiana w ministerstwie na rzecz bonapartystów, którzy klęskę taką śmiało zapowiadają. Bonapartystom na wszelki wypadek należy się głos w ministerstwie już w skutek wyboru w departamencie Calvados. Wybór ten bowiem dowiódł, że dzisiejsza skromna liczba bonapartystowskich deputowanych byłaby bar

---

SZLACHCIC ZAKUTA

OPOWIADANIE JMĆ PANA WITA NARWOYA

Rotmistrza Konnej Gwardyi Koronnej.

(Ciąg dalszy.)

Gorzko mu tam było w tej służbie żołnierskiej, a już najbardziej z początku samego. Poszturkiwali, frycowali, w rygorze srogim trzymali, nim się musztry i regulamentu nauczył, a tępo mu to szło bardzo, bo po niemiecku ani trzech słów nie umiał. Zażył Zakuta biedy, zalało mu się nieraz za kołnierz, ale po czasie było; siedźże tam, kędyś wlazł, tańcuj, jako ci każą. Wrócić się nie było można, bo niepuszczą; kto *handschlag* dał, lat werbowniczych doczekać musiał; uciec niebezpiecznie, a nuż złapią, i bywaj zdrów panie bracie, bo krygsrecht ostry, żartu nie zna, a kula mało kosztuje...

Cóż wtedy dopiero, kiedy przyszły wojny i kampamenty, batalje srogie; człek dziś tu, jutro tam, a wszędy w ogniu, jutra nie pewny; każdy dzień, jakby ukradł śmierci. Nie bał się Zakuta wojny, i nie bał się śmierci, bo serce miał z przyrodzenia mężne; a gdy proch poczuł, ano zaraz krew polska i szlachecka w nim zagrała żwawo i ogniście, i wszędzie pierwszy bywał, gdzie kazano lub nie kazano. Sam mi to powiadał, i ja mu też wiarę daję, bom tego na sobie samym doświadczył, że mu lepiej bywało na polu niż w garnizonie, w czasie wojny niż w pokoju, i że za większą mizeryę sobie miał rygor wachmajstra niż granat pruski.

Służył tak Zakuta lat kilka, ale szarży żadnej się nie dodrapał; jak był gimajnem, tak nim i został, bo po niemiecku słówka nie umiał, a nauczyć się ani rusz. Ledwie jakieś dziesiąte słowo połapał — a i to na języku się plątało tylko, bo gdy je z ust wypuścił, to tak je polskiemi zębami pogryzł, że owo sztuka poznać, po niemiecku li to, czy po turecku? Bieda mu z tem była okrutna, bo gdyby języka był zachwycił, pewno na rangę oficerską byłby się obalił. Nie minęła by go była szarfa; wart jej był, bo w polu za trzech stał i animuszem nikt go nie wyprzedził. Ale tak, to już chyba na tem cały swój honor zasadzał, że nikt w całym regimencie tak nie jeździł, jak on; a kiedy zdarzył się koń kanalja, co mu nikt rady dać nie mógł, np. jaki dziki tabun, jakaś niesforna i buntownicza bestya, Zakuta ledwie go pod sobą ma, już go trzyma, jak barana wodzi. Za trzy dni z największym dzikunem gotów był — na smoku ognistym byłby frontową służbę pełnił, taki jeździec był Zakuta!

Za to jedno, a za drugą waleczność w boju jako tako patrzano w pułku na Zakutę, bo zresztą niesforny żołnierz był, du sza rogata i harda; zuchwalec nieposkromiony, co starszyzny nie znał i samego obersztera się nie bał. A niesforności główna przyczyna ta była, że Zakuta z szlachectwem swojem zawsze wyjeżdżał, gdzie trzeba i nie trzeba było; zawsze na swój klejnot rycerski się powoływał i z wszystkimi gratami niemieckimi, co oficerye w regimencie składali, za równego się miał, każdą szarżę za hetkę pętelkę sobie biorąc, skoro nieszlachcic ją piastował. Już to temu sam stary Zakuta winien był, że synowi tą szlachecką zacnością głowę zawrócił, a tego go nie nauczył, że to był *titulus sine vitulo* — herb w tytule, a dziura w szkatule... Ale czem młody Zakuta raz nawarzył, tem i kipiał zawsze, a jak ukrop kipiał gorący. Ową rurę blaszaną, w której dokument jego szlachecki był, ciągle z sobą nosił, czy w ogniu, czy w obozie — a w regimencie zawsze go zwano *Edelmann* Zakuta, żartując sobie i pośmiewając się z owej fumy prostego żołnierza.

Póki wojna była, Zakuta jako tako mizernym swym stanem żołnierskim się kontentował, Prusaków rąbał, sztabsoficerów króla Fryca żywcem łapał, pojedynkiem do ich obozu wpadał, salwy z pistoletu dawał, i cały korpus pruski alarmował, kuchni kampamentowej dopadał, od pieczeni Brandenburczyków odpędzał — i inne takowe sztuki zuchwałe płatał. Na szlify oficerskie polował, zawsze ich kilka zdobytych po bitwie z sobą przyniósł; a już najsprawniej konie piękne pruskim junkrom brać umiał; w każdej batalji ślicznego konia dostał, a w regimencie jego prawie oficera nie było, któremuby z takiego zdobytego konia prezentu nie był uczynił, złamanego halerza w zamian nigdy nie przyjmując; bo gdy mu który zapłacić chciał, zaraz wąsa konopianego nasrożył i łamaną niemieczczyzną hardo mówił:

— *Ich schenken Pferd, ich Edelmann Zakuta bin!*

Czy mu tak za Polską tęskno było, czy inna jaka impreza w ojczyste strony go ciągnęła, dość, że co kwartał o urlop do Polski prosił, a nigdy permissyi nie dostał, i jeno go za każdym takim raportem wyśmiano w regimentowym sztabie. A nie chciano mu zezwolić na urlop, bo za *handgeldem* się zwerbował, a gdyby był do Polski wyszedł, na jego łasce by wisiało, albo wrócić, albo i niewrócić — a potem rób co chcesz, szukaj kamienia w wodzie, łapaj wiatra w polu. Zakuta klął się, że wróci, *verbum nobile* dawał, szlachecki dyplom, co już najdroższą był jego świętością, wraz z całą rurą blaszaną zastawem kładł rotmajstrowi — nic nie pomogło; a kto *berajterem* będzie? kto w regimencie konia narowistego poskromi, jak Zakuty nie stanie?...

Owo zdarzyło się, że Zakuta podczas zawieszenia broni, na Węgry z regimentem swoim się dostał, i do miasta przyszedł, gdzie siła wojska stało, i gdzie sztab JMC. p. Andrzeja Poniatowskiego, naonczas generała cesarskich wojsk austryackich, się znajdował. Skoro Zakuta zasłyszał, że p. generał Poniatowski kwaterą tu stoi, zaraz po regulamencie parady moderunek nasadził i wprost do kwatery poszedł, aby jak powiadał, pana brata szlachcica odwiedzić i z kordyalną estymą powitać. Przychodzi do kwatery, a tu niema nikogo, jeno masztalerz Polak, co przy koniach został. A było to w roku 1764, o dobrem już lecie. Pyta Zakuta, kędy by pan generał był, bo pomówić z nim pragnie.

— Książę generał do Polski pojechał — powiada mu masztalerz.

— A czy wróci tu jeszcze, i kiedy go się spodziewace? — pyta Zakuta.

— Wróci albo nie wróci — rzecze masztalerz na to — na elekcyą pojechał do Warszawy...

— A co to zacz ta elekcya w Warszawie?... — pyta dalej Zakuta.

— Co z Waćpana za szlachcic — mówi śmiejąc się masztalerz — kiedy nie wiesz, że stary król Jegomość umarł...

— Umarł! ano patrzcie! — rzecze Zakuta z wielką powagą i stateczną kompassyą — bardzo mi to jest markotno. To p. generał na pogrzeb pojechał?...

— Ale nie na pogrzeb, tylko na elekcyą. Nowego króla obierać będą, a jak gład-

dzo fałszywą miarą przy ocenieniu znaczenia, jakie stronnictwo cesarskie we Francyi posiada.

Dzisiejszy W. Wezyr turecki Hussein Avni basza posiada ciągle zaufanie Sułtana i jak się zdaje z każdym dniem coraz więcej utrwala swoje stanowisko. Ale zmiana wezyrów w Turcyi należy do rzędu powszednich niespodzianek, więc mimo chwilowego powodzenia nie można zapowiadać dzisiejszemu dostojnikowi długiego panowania. Łaska Sułtana spadła na Husseina Avni baszę w tak widoczny sposób, głównie za dotychczasowe powodzenie w sprawach skarbowych. W. Wezyr umiał dogodzić woli i życzeniom swojego monarchy przy zaciąganiu pożyczek i wykonywaniu rozmaitych operacyi finansowych. Ale te wrzekome powodzenia finansowe niedługo bardzo dokuczą Turcyi a tryumf dzisiejszego Wezyra zmieni się kiedyś w stanowczą klęskę. Turcya bowiem wskutek głośnej umowy z bankiem ottomańskim straciła prawie samodzielność na polu skarbowem a nadto dla chwilowych korzyści zobowiązała się na długi czas do wielkich ciężarów. Już sam fakt, że bank zyskać musi na swej umowie z państwem tureckiem co rocznie najmniej 7 milionów franków, świadczy wymownie, jak niekorzystną jest ta umowa dla skarbu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Ciszę polityczną w Przedlitawii, panującą już od dłuższego czasu, przerywają niekiedy wybory to do sejmów krajowych to znowu do Rapaństwa. W ostatnich dniach odbył się w jednym okręgu gminnym na Morawie wybór jednego posła na sejm; wyszedł z urny dr. Aloizy Mikyska. W południowym Tyrolu mają się odbyć w d. 5. 7 i 9. września wybory do sejmu, w pierwszym dniu z grupy gmin wiejskich, w drugim z miast i miasteczek, a w trzecim z Izby handlowej i przemysłowej w Roveredo; ogółem ma być wybranych 12 posłów a to 6 z miast, 5 z gmin wiejskich a 1 z Izby handlowej. Wybory dwóch posłów do sejmu Vorarlbergskiego w miejsce p. Froschauera i ks. Knechta odbędą się d. 7. i 9 września.

— Z Pragi dowiaduje się *Presse*, że z powodu okólnika p. ministra sprawiedliwości o postępowaniu w sprawach konkursowych, ma się odbyć d. 31. b. m. w Pradze zgromadzenie adwokatów, na którem ma przyjść pod obrady następujący wniosek dr. Wienera, prezydenta pragskiej Izby adwokatów: „Uprasza się c. k. sąd krajowy, ażeby wymienił Izbie adwokatów nazwiska tych adwokatów, których postępowanie w sprawach konkursowych usprawiedliwia zarzuty poczynione przez p. ministra, ażeby Izba mogła wystąpić przeciwko winnym.“

— Młodoczeski „klub narodowy“ zebrał się w Pradze celem powzięcia stanowczej uchwały co do zachowania się na najbliższej sessyi sejmowej. Rezultat konferencyi jest ten, że Gregr i Trojan wstąpią bezwarunkowo do sejmu, bo przyrzekli to swoim wyborcom. Mają oni tam wystąpić z całym szeregiem interpelacyi i wniosków, domagać się subwencyi dla wszystkich narodowych przedsiębiorstw i rychłego otwarcia czeskiej wszechnicy, nakoniec mają wystąpić z wnioskami co do ustawy potrzeb dla armii.

— Jest to powszechnie znaną rzeczą— pisze *M. Politika*, że dobra skarbowe mimo rozległych obszarów, przynoszą bardzo mało dochodów. Wskutek tego zapadła już dawno uchwała, że należy przygotować się do sprzedaży tych dóbr. Węgierski minister skarbu zamierza jednak wstrzymać się jeszcze z sprzedażą tych dóbr, a natomiast ze względu na olbrzymie koszta zarządu, które pociąga za sobą utrzymanie urzędników w dobrach skarbowych, jak: prefektów, dyrektorów ekonomicznych i prawniczych i w ogóle bardzo licznej służby — wprowadzać już w przyszłym roku w pewnych rubrykach oszczędności, któreby wynosiły co najmniej 100.000 złr. Te oszczędności powstaną przedewszystkiem przez zmniejszenie liczby inspektoratów i zwinięcie posad opróżnionych.

— Z Zagrzebia donoszą, że projekt do ustawy o reformie politycznej administracyi kraju, przeciw któremu — jak wiadomo — wystąpił minister dla Kroacyi a względnie węgierski prezydent ministrów, uległ następującej zmianie: „Ośm nadżupanów i ośm kongregacyi komitatowych mają i nadal pozostać, chociaż urządzone zostaną w każdym komitacie trzy żupaństwa. Nadżupani będą naczelnemi inspektorami i dzierzyć będą władzę dyscyplinarną nad personalem konceptowym. Kongregacye komitatowe rozstrzygać będą w kwestyach spornych pomiędzy poszczególnemi żupaństwami i będą załatwiać wspólne sprawy tychże.“

Niemcy. Organ rządu pruskiego, *Prov. Corresp* pisze w sprawie hiszpańskiej: „Rokowania w sprawie uznania hiszpańskiej władzy wykonawczej doprowadziły do zadowainiającego rezultatu, ponieważ mocarstwa europejskie oddały zupełną sprawiedliwość pobudkom i celom kroku, przez rząd niemiecki uczynionego. Większa część mocarstw poczyniła już potrzebne przygotowania, aby przywrócić regularne stosunki dyplomatyczne z republiką hiszpańską. Uznanie tamtejszego rządu ze strony Niemiec i Austryi jest wkrótce oczekiwane. (Już nastąpiło, jak wiadomo; *Red.*) Jedynie rząd rossyjski nie uznał jeszcze na razie za rzecz stosowną uwierzytelnić w Madrycie swego reprezentanta dyplomatycznego; jednak spodziewać się można, że hiszpańskiej władzy wykonawczej uznanie wielkiego państwa północnego nie na długo zostało odmówione.

Chociażby zresztą Rossya nie mogła się zdecydować na wspólne w tym wypadku z sąsiedniemi państwami postępowanie, to jednak jest rzeczą pewną, że przyjaźń istniejąca między trzema cesarzami i serdeczne stosunki ich rządów żadnej przez to nie doznają ujmy. Porozumienie trzech mocarstw stwierdzone kilkakrotnie osobistemi spotkaniami monarchów, a mające głównie na celu utrzymanie spokoju i porządku w Europie zakorzenione jest nadto głęboko i silnie, aby przez przypadkową różnicę zdań w pojedyńczych kwestyach wstrząśnionem być mogło“.

Francya. Marszałek Mac-Mahon bawił 25. b. m. w St. Lazaire. Na bankiecie danym w tem mieście na cześć marszałka wzniósł deputowany lewego centrum Fidèle Simon toast, a w przemowie swej oświadczył, że francuzcy przemysłowcy mogą się czuć szczęśliwymi, widząc na czele rządu marszałka Mac-Mahona, któremu Zgromadzenie narodowe poruczyło władzę wykonawczą na lat siedm. Mowca wyraził nadzieję, że przyszłe Zgromadzenie narodowe uchwali ustawy konstytucyjne, których dzisiejsza Izba powziąć nie była w stanie. Marszałek odpowiedział, że gotów jest zawsze spełniać rozkazy Izby i zapewnił, iż zdecydowanym jest bądź co bądź wytrwać przy władzy przez lat siedm.

— Bonapartyści prowadzą swoją agitacyę z wielką zręcznością. Najskuteczniejszym środkiem agitacyjnym w ich ręku jest zarzucanie wszystkich gmin i wszystkich miejsc, gdzie tylko o polityce można rozprawiać, małemi pismami ulotnemi. Najnowsza taka broszurka nosi tytuł *Le salut, par un ancien republicain*. Stary ten „republikanin“ upatruje zbawienie Francyi tylko w przywróceniu cesarstwa. Opowiada, że obszedł najludniejsze dzielnice Paryża, mówił z kupcami i przemysłowcami, z robotnikami i kapitalistami a wszyscy mówili mu zgodnie: „Brakuje nam niestety owego wielkiego przedsiębiorcy (cesarza); za jego powrotem nastałby zaraz wielki ruch w przemyśle i handlu.“ Mówią także zgodnie, że tylko cesarz mógłby odebrać od Niemców Alzacyę i Lotaryngię. Druga broszura nosi tytuł *L'anniversaire*, a autor jej dowodzi, że cesarz Napoleon III. poświęcił pod Sedanem swój tron i swoją dynastyę, aby tylko uchronić armię, która nie była już w stanie dalej walczyć, a która walcząc musiałaby zostać zniszczoną. Niedaleką jest już chwila — woła autor — w której Francya wezwie cesarzewicza, ażeby przybył i rządził. Wskazując na odbudowanie kolumny Vendôme, woła autor: „Żołnierze! kolumna Vendôme znowu wznosi się dumnie; powstańcie i zgromadzcie się około waszego władzcy! Powiadają, że syn cesarza Napoleona III. jest jeszcze za młody; to nieprawda. Gdy armia ostatni raz go widziała, był on pośród niej, w okręgu strzałów nieprzyjacielskich. Od tego czasu minęło już lat kilka; a Bonapartowie nie są nigdy za młodzi, gdy chodzi o ojczyznę“ — kończy autor tej broszury, która w ogromnej liczbie egzemplarzy rozchodzi się po całej Francyi.

— *Opinion Nationale* donosi, że hrab. Chaudordy, dzisiejszy pełnomocnik francuski przy republice szwajcarskiej ma zostać pełnomocnikiem rządu wersalskiego w Hiszpanii.

— Organ ks. Brogliego *Le Français* donosi, że w Rzymie obiega pogłoska, której on niechce dać wiary. Mówią, że do stolicy Włoch przybył ajent pruski, któremu rząd berliński polecił, ażeby nakłonił rząd włoski do takiego postępowania w obec duchowieństwa włoskiego, jakie rząd niemiecki praktykuje w obec duchowieństwa niemieckiego. Za to zawarłyby Niemcy z Włochami przymierze, dla Włoch bardzo korzystne. Agentura Havasa, która zdaje się bardzo dobrze znać zamiary rządu niemieckiego, zapewnia, że ministrowie króla Wiktora Emanuela odrzucili stanowczo propozycye rządu niemieckiego, oświadczając stanowczo, że nie zmienią swego dotychczasowego postępowania z duchowieństwem włoskiem.“

— O przemowach biskupów bretońskich do marszałka Mac-Mahona pisze organ ministra spraw zagranicznych, *La Presse*:

„Jest to rzeczą całkiem naturalną, że duchowieństwo francuzkie wspominając o przykrem położeniu Francyi uskarża się równocześnie na smutny stan i cierpienia kościoła katolickiego. Lecz z drugiej strony doświadczyliśmy niestety nie raz, że zwycięztwo nie zawsze bywa po stronie prawdy religijnej i że kacerze nie raz odnoszą wielkie tryumfy na tym padole. Nie wypada nam więc uważać się za rycerzy krzyża. Szabla marszałka Mac-Mahona należy do Francyi i tylko do Francyi, a nieszczęścia kraju, którego losy mu powierzono, są tak wielkie, iż wymagają całego oddania się wyłącznie interesom kraju. Biskupi francuzcy niezapominają wprawdzie o ojczyźnie, chodziłoby więc jeszcze tylko o to, ażeby niczego nie stawiali wyżej nad Francyę Msgr. de Blady żądał w ostatnich dniach od pielgrzymów, których chciał prowadzić do Lourdes, ażeby się modlili za powodzenie ojca św. i dodał: „Nie zapomniemy także o ojczyźnie“ Czy nie znaczy to wywracać naturalny porządek rzeczy, czy pierwsza modlitwa Francuzów nie powinna być za Francyą?“

— W Vannes miał prezydent trybunału handlowego do marszałka Mac-Mahona przemowę, w której między innemi oświadczył: „Handel i przemysł, jako nieprzebłagani nieprzyjaciele wszelkich rewolucyj, żądają uchwalenia ustaw konstytucyjnych, nie żądają zatem nic innego, jak tylko tego, czegoś sam, Panie Marszałku, domagał się od Zgromadzenia narodowego w pamiętnym swym mesażu z 9. lipca. Kraj potrzebuje spokoju i pewności, jeżeli ma się oddać wielkim interesom handlu i przemysłu.“

Hiszpania. Urzędowy dziennik madrycki z dnia 18. b. m. umieszcza telegram komendanta Alcaniz (w prow. Aragonii) donoszący, że twierdza ta 13. b. m. w nocy zaatakowaną została przez połączone oddziały karlistowskie pod dowództwem Pallesa, Gamundego, proboszcza z Flix, Cucali i Infantos. Atak rozpoczął się o północy, ogień trwał aż do 7. godziny rano. Załoga, składająca się z bataljonu rezerwy i ochotników miejscowych, odparła nieprzyjaciela. Dnia 14go b. m. pokazywały się na pobliskich wzgórzach oddziały Karlistów, których główne siły rozlokowane były w sąsiednich wioskach. W nocy ponowiono szturm; walka trwała do godziny 2. rano i skończyła się pomyślnie dla walecznej załogi. Dnia 15. b. m. próbował nieprzyjaciel różnych ataków z sąsiednich wzgórz na rekonesanse republikańskie, a o 10. wieczór uderzył po raz trzeci do szturmu, lecz po $1\frac{1}{2}$-godzinnej walce odparty został z wielkiemi stratami, i wyniósł się z pod Alcaniz. Mówią, że Karliści stracili ogółem 60 ludzi w zabitych i rannych; załoga nie poniosła żadnych strat.

— Korespondent *Vaterlandu* z Bayonny podaje w liście z 23. b. m. następujące doniesienia z teatru wojny: „Serranistowski dowódzca Urgelu jen. Merelo, poległ podczas szturmu do tej twierdzy; oprócz niego poległo wielu wyższych oficerów. Cały garnizon dostał się w niewolę z wyjątkiem pewnej liczby milicyi, która uciekłszy po pierwszych strzałach zdołała się schronić do neutralnej Andorry. Wedle najświeższych raportów znaleziono w twierdzy 60 dział i 4000 karabinów.

Z pod Puycerdy nadeszły dziś następujące urzędowe wiadomości: „Bombardowanie trwa nieustannie. Oddział 200 republikanów, który z Figueras nadszedł przez góry, aby wzmocnić załogę, dostał się cały do niewoli. W Puycerdzie wybuchł pożar na kilku punktach. Jenerał Saballs przybył 21. b. m. z 6 działami.“

Z prowincyj biskajskich donoszą, że Mendiri i Dorregaray umacniają Puenta la Reyna, która to warownia leży między Estellą, Pampeloną i Tafallą. Armia karlistowska otrzymała nowe działa, ulane w fabrykach w Guipuzcoi. Do Estelli przyprowadził kapitan Ibarra sześć takich dział. Obiega pogłoska, że Karliści obsadzili San Vicente w Rioja, oddalone o $1\frac{1}{2}$ mili od La Guardia, i że zdobyli przytem 4 działa. Na potwierdzenie tej wiadomości zaczekać wypada.

W drugiej bitwie pod Oteiza, zostawili Serraniści na pobojowisku 200 zabitych; 250 rannych przewieźli do Olite, a przeszło 400 do Tafalli.

Z prowincyi Burgos przybyło temi dniami 200 rekrutów do Orduny, aby wstąpić w szeregi armii królewskiej. Mniejsze oddziały codzień przybywają do kwatery wojsk królewskich. Król wydał dekret, zwołujący powszechną juntę Alawy, w celu wyboru junty ściślejszej dla tej prowincyi. W innych prowincyach junty takie od dawna już są wybrane, Alawa jednak dopiero niedawno uwolnioną została od wojsk republikańskich z jedynym wyjątkiem miasta Vittorii.

Zarządzona przez Serranę rekrutacya pomnaża w całej Hiszpanii szeregi ochotników Don Carlosa, co przyznają nawet depesze madryckie. Nowe oddziały karlistowskie pojawiły się w Asturyi i pod Santander, w pobliżu Leon, Albacete i Alicante. W Jecla, w prowincyi Murcyi, wstąpiło od razu 110 rekrutów do tamtejszego oddziału karlistowskiego, zabrawszy wprzód z miasta 400 karabinów i 41 koni. Z Murcyi wysłano za nimi żandarmów, lecz ci nie odważyli się zaczepiać kolumny karlistowskiej, która bez przeszkody pomaszerowała ztamtąd w kierunku Andaluzyi.

W Granadzie spaliła ludność wszystkie regestra stanu cywilnego, aby w ten sposób przeszkodzić rekrutacyi; stawiano tam barykady i powstanie trwało dni kilka. Gdy wojska nadeszły, cofnęli się powstańcy

---

ko pójdzie to obiorą bratanka p. generała... Owo, dla czego p. Poniatowski może już tu nie wróci...

Zadumał się mocno na te słowa Zakuta, kręcił wąs dobrą chwilę, a nic nie odpowiedziawszy do kwatery swej wrócił... Przez trzy dni następne mocno zafrasowany chodził, starego króla Jegomości żałował, jakby to kuzyn jego był blizki, a widocznie na wąs coś sobie motał. Tak kilka dni jak mruk milczkiem w kwaterze siedział i do kamratów słówka nie przemówił, bezustannie nad czemś medytując.

Tak było, aż nagle wielką paradę obwołano dla całego wojska, bo niespodzianie sam marszałek graf Daun zjechał, i lustracyą miał odbywać. Stanęło wojsko, co go tylko było w tej tam stronie, w paradnym ordynku, a regiment Zakuty także jak przystoi wystąpił. Marszałek Daun, wojownik sławny, bohater zwycięzki, co naszemu Frycowi nieraz sprostał, a nawet i kurtę skroić umiał potężnie, jak tego *exemplum* dał w onej głośnej batalji pod Kollinem, srogi był pan i wódz surowy, ale o żołnierza dbał i rad go słuchał, jeśli kto odezwać się lub żal jaki wywieść miał determinacyą. Podobał się Daunowi regiment ułański, w którym Zakuta skrzydło trzymał; po lustracyi tedy mówi obersztowi, aby to ludziom oznajmił, iż kto chce, wystąpić może z prośbą lub z skargą, jak któremu wypadnie. Oberszt przed frontem ledwo tę wolę marszałka ogłosił, kiedy Zakuta z szeregu rusza, przed front podjeżdża, na grafa Dauna galopem sadzi, przed nim samym na trzy kroki konia osadza, jakby ćwiek wbił w ziemię, i pokornie salutując, tak się odzywa:

— *Edelmann Zakuta bin; nach Polen Urlaub bitte...*

Zmierzył graf Daun suplikanta ostro i pyta oberszta, czemu on mu sam urlopu nie dał? Tłumaczy się na to oberszt rozmaicie, a graf Daun pyta Zakuty, poco by do Polski chciał iść koniecznie? Zakuta nie stracił miny, a przeciwnie tylko jeszcze więcej kontenansu nabrał i z wyraźną dumą krótko odrzekł:

— *König wählen!*

Zaśmiał się marszałek Daun, i jakby nie dosłyszał, raz jeszcze pyta, a Zakuta znowu sierdzisto i śmiało mówi:

— *Edelmann bin, Elector bin, will König wählen...*

Zabawiło to mocno marszałka, śmiał się bardzo i na biednego Zakutę chwilę z podziwieniem patrzył, o jego konduitę wypytując — aż w końcu obrócił się do oberszta i rzekł:

— *Oberst, lassen Sie den Kerl laufen!*

Owo Zakuta osiągnął, czego chciał, sam feldmarszałek urlopu mu udzielił. Już teraz nie było rady przeciw tak dostojnemu rozkazaniu; *volens nolens* musiano dać Zakucie zaraz permissyę z regimentu. Zawołano go do sztabu, i wystawiono urlop na dwa miesiące, a rotmistrz jego, nie chcąc tracić najlepszego jeźdzca w szwadronie, a wiedząc, że mimo iż permissya jest limitowaną, od Zakuty to zależy, wrócić albo nie wrócić zgoła do regimentu, wyciągnął na nim to koniecznie, aby szlacheckie słowo honoru dał, że na termin pod chorągwią *accurate* stanie. Dał chętnie Zakuta parol szlachecki, a wtedy oberszt sygnował mu permissyę i marszrutę, na której w rubryce: *Wohin?* — wyraźnie tak wypisano: *Zur pohlnischen Königswahl nach Warschau*, jak to ja sam później u Zakuty na własne oczy oglądałem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

do Sierra Nevada. W Maladze miały miejsce podobne sceny, wśród których burmistrz ciężką odniósł ranę.

Karliści przerwali kolej między Mirandą a Logrono. Stało się to w sposób następujący: Jenerał Alvarez wysłał z La Guardia 20 tęgich pływaczy, którzy przepłynąwszy rzekę Ebro, opanowali w Mirandzie lokomotywę i puścili się na niej ku Logrono. Na drodze przymocowali do lokomotywy drut telegraficzny, i tym sposobem zniszczyli telegraf na kilkomilowej przestrzeni. Pod Logrono wysiedli, zerwali szyny i przepłynęli napowrót przez Ebro.“

Belgia. (*Konferencya bruxelska*) *Rép. fran.* podaje dalszy ciąg protokołu obrad komisyi. z 12. sierpnia. Brzmi on:

„Pierwotny projekt rossyjski zawierał dwa artykuły, które wszystkim wydały się potwornemi. Wedle nich miało dowódzcy armii najezdniczej przysłużać prawo zmuszenia urzędników najechanego kraju do dalszego pełnienia funkcyj a nawet odbierania od nich przysięgi. W obronie tych artykułów nikt nie ośmielił się stanąć, nawet pełnomocnik niemiecki milczał. Natomiast uchwaliła komissya następujące postanowienie: „Publiczne władze administracyjne i urzędnicy wszelkiej kategoryi, którzy na wezwanie dowódzcy wojsk obcych okażą gotowość pełnienia nadal swych funkcyj, używać będą jego opieki. Zostaną oni usunięci jedynie w razie, jeżeliby nie dotrzymali przyjętych zobowiązań; jeżeliby zaś w urzędzie swoim dopuścili się zdrady, zostaną oddani w ręce sprawiedliwości.“

Art. 5. projektu brzmiał: „Armii okupacyjnej przysłuża prawo pobierania od ludności, wszystkich przez rząd prawy zaprowadzonych podatków, danin i ceł.“ Pełnomocnik niemiecki wniósł następujące brzmienie tego artykułu: „Podatki, daniny, cła i opłaty, które pod legalnym rządem istniały, pobierać będzie nadal armia okupacyjna. Jeżeliby okazało się niemożliwem pobrać te należytości w pieniądzach, przysłuża armii prawo zabierania przedmiotów odpowiedniej wartości. Wolno jej również pewien rodzaj podatku znieść a natomiast inny zaprowadzić.“ Baron Baude oświadcza, że nie może bez zasięgnięcia nowych instrukcyj brać udziału w dyskussyi nad tak zmienionemi zasadami. Pułkownik Hammer robi uwagę, że opinia publiczna przyjęłaby nieprzychylnie każde zaostrzenie pierwotnego projektu. Baron Lambermont wyraża się w podobnym duchu. P. Lansberge powiada, że chociaż wojna może usprawiedliwiać podobne rygory, to jednak nie należałoby ich przynajmniej *a priori* podnosić do znaczenia ustawy. Baron Baude oświadcza, że głównie ma wątpliwość co do wyrażenia *equivalent*, który powyżej przetłumaczyliśmy słowami: „przedmioty odpowiedniej wartości.“ Baron Jomini wyjaśnia, że miano tu na względzie wypadek, gdzie podatek nie może być ściągnięty; w takim razie musianoby ściągnąć go od gminy, którąby potem miała regres do obowiązanych. Jen. Voigts Rheetz oświadcza, że rząd niemiecki sformułowaną przez niego zasadę uważa za niezbędną. Komissya zgadza się tymczasowo i z zastrzeżeniem na następujące brzmienie tego artykułu: „Armia okupacyjna pobiera jedynie takie podatki, opłaty, cła i daniny, które istniały już pod rządem legalnym. Jeżeliby nie mogła ściągnąć ich w pieniądzach, pobiera ekwiwalent a to ile możności podług istniejących form i zwyczajów. Dochodów używa na koszta administracyi w tej samej mierze, w jakiej legalny rząd kraju byłby do tego obowiązany.“

Posiedzenie z 13. sierpnia. Jen. Palmeria (z Portugalii) składa takie samo oświadczenie jak przedtem reprezentanci Belgii, Hiszpanii, Niderlandów i Szwajcaryi; a mianowicie że Portugalia nie mogła by się zgodzić na żadne postanowienie, któreby ścieśniało wolność obrony kraju.

Komissya przystępuje do obrad nad art. 6. który brzmi: „Armia okupacyjna ma prawo zająć w swe posiadanie wszystkie kapitały rządowe, zapasy broni, środków transportowych, magazyny, prowianty i w ogóle wszelką własność rządową, jaka tylko służyć może celom wojennym.

Uwaga. Także materyał kolejowy, należący do towarzystw prywatnych, jakoteż zapasy broni i amunicyi, będące własnością osób prywatnych, może armia okupacyjna zabrać w swe posiadanie.

Pułkownik Hammer zapytuje, co mają oznaczać słowa „kapitały rządowe“. Komissya interpretuje te słowa na wniosek pełnomocnika niemieckiego w sposób następujący: „Z kas rządowych może armia okupacyjna zabierać te tylko kwoty, które są własnością państwa; złożona w kasach rządowych własność osób prywatnych i korporacyj winna pozostać nienaruszoną. A *propos* dodatkowej uwagi, zabiera głos baron Lambermont: „W Belgii istnieją, jak wiadomo, bardzo znaczne fabryki broni, a wedle ustaw krajowych nikt nie może być pozbawionym swojej własności, chyba za odszkodowaniem ze strony rządu. Artykuł powyższy mógłby zatem nałożyć na rząd belgijski obowiązek olbrzymich zwrotów. Mowca prosi przeto, aby nad sformułowaniem artykułu tego dobrze się zastanowiono. Po długiej dyskusyi zgadza się komissya na następujące brzmienie.

„Uwaga. Materyały kolei żelaznych i telegrafów, okręty parowe i inne zapasy broni i amunicyi wszelkiego rodzaju, chociażby nawet były własnością osób lub stowarzyszeń prywatnych, uważane będą za środki wojenne które w ręku nieprzyjaciela pozostawione być nie mogą. Materyały kolejowe i telegraficzne, jakoteż statki parowe i inne zostaną później zwrócone a wynagrodzenie szkód uregulowane w traktacie pokojowym“.

Art. 7. i 8. przyjmuje komissya w następującem brzmieniu: „Państwo najezdnicze uważa się tylko za zarządzcę i użytkowcę wszystkich, w zajętym kraju położonych budynków publicznych, lasów i domen. Dobra kościelne, gminne, zakładów artystycznych, naukowych i dobroczynnych będą uważane jako własność prywatna.

Jen. Voigts-Rheetz wnosi, aby przyjęto postanowienie, że kontrakty cywilne zawarte między władzami stron walczących a osobami prywatnemi, albo też tylko między władzami stron walczących, miały moc obowiązującą po przerwaniu albo też całkowitem ustaniu okupacyi. Pan Lansberge nie uważa za rzecz stosowną, aby kongres zapuszczał się w kwestye prawa cywilnego. Również jen. Arnandeau oświadcza się przeciw temu. Komissya jednak przyjmuje wniosek Voigts Rheetza w brzmieniu następującem: „Z ustaniem okupacyi odzyskuje rząd pierwotny napowrót swe prawa i prerogatywy. Umowy cywilne, zawarte podczas trwania i w skutek okupacyi nie tracą przez sam fakt przerwy albo ustania okupacyi, swej mocy obowiązującej“.

KRONIKA.

* **Konfiskata.** Lwowska prokuratorya państwa skonfiskowała wczoraj numer 197 *Dziennika Polskiego.*

* **Napad.** Teodor L. i Konstanty Z. czeladnicy pracujący u kowala p. Gołczewskiego napadli tej nocy na ulicy Pańskiej koło kręconych słupów powracającego do domu czeladnika Antoniego Mosera i bijąc go kijami skaleczyli go w głowę i rękę. Nadeszło dwóch landwerzystów, którzy wydobyli opadniętego z rąk napastników. Jednego z nich zdołał przytrzymać żołnierz policyjny i odprowadził go do policyi, gdzie z stał uwięzionym.

* **Kradzieże.** Zeszłej nocy niewiadomy dotychczas sprawca, korzystając z nieobecności mieszkańców, wlazł przez okno do pokojów p Kornela Krzeczunowicza pod l. 4 przy ulicy Majerowskiej i zabrał z sobą dwa srebrne świeczniki skromnego fasonu, srebrny zegarek (ankier) z wyrytą na kopercie liczbą 151.680, sześciostrzałowy rewolwer i wełniany surdut letni koloru siwego. — Tej nocy zakradł się ktoś z ganku oknem do niezajętego obecnie pomieszkania hr. Cetnerowej w gmachu Skarbkowskim i zabrał z niezamkniętej komody suknię czarną jedwabną wraz z tuniką, stanik jedwabny i kilka innych sukien, tudzież podstawkę srebrną na ocet i oliwę.

* **Zgubiono** wczoraj na krakowskiem pugilares z 28 złr. w banknotach; zaś na ulicy wekslarskiej dwa bilety bankowe rossyjskie po 5 rubli.

*** **Okradzenie cerkwi.** W nocy z 12. na 13. b. m. niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy wtargnęli przez okienko położone pięć sążni nad ziemią do wnętrza cerkwi w Kamionce strumiłowej i rozbiwszy tam zamek dwóch skarbonek pieniężnych, zabrali z nich w gotówce 376 zł. 11 ct. w. a., zaś znajdujące się tam asygnaty kasowe banku włościańskiego, weksle prywatne, skrypty i inne dokumenta cerkiewne pozostawili na miejscu Ścisłe śledztwo karne do tego wypadku zostało wdrożone.

Na ostatniej audyencyi u Najj. Pana w Wiedniu znajdowała się między innemi 92 letnia staruszka, która tym celem odbyła przeszło 100 milową drogę, pochodzi bowiem z Siedmiogrodu. Jest ona matką siedmiu synów, z których sześciu zaszczytne zajmuje stanowiska w wojsku, siódmy tylko wyrodził się — przystał do opryszków i niedawno przychwycony wraz z innymi skazany został przez szegedyński sąd doraźny na 10 letnie więzienie.

— **Dystyngowani rękodzielnicy.** Cechy i gildie londyńskie po starym zwyczaju mianują dostojne i znakomite osoby swymi członkami honorowymi, którym z tego tytułu przysłuża później prawo głosowania przy wyborach miejskich. Świeżo znów na liście wyborczej londyńskiej City figurują: generalny poczmistrz lord John Manners jako cieśla okrętowy, były minister marynarki Goshen jako garbarz, Sir Bartle Frere i znakomity geolog Syell jako siedlarze, generał Mercer jako krawiec, Sir Mojżesz Montefiore jako ludwisarz, znany adwokat Giffard jako pokrywacz dachów, Sir Ryszard Wallace jako kucharz, znany przyjaciel murzynów Buxton jako murarz, dwaj Rotszildowie jako rybacy i t. d. W ogólności lista gildii i cechów londyńskiej City obejmuje 6390 nazwisk, których większa część należy do członków z poza obrębu City.

— **Dżuma w Arabii.** Dwa dzienniki włoskie *Monit. di Bologna* i *Pungolo* jednocześnie otrzymały z Aleksandryi w Egipcie bardzo niepokojące wiadomości o stanie dżumy panującej na wschodnich kresach Afryki W arabskiej prowincyi Hedjad straszliwa ta choroba sroży się już od dwóch miesięcy. Wicekról egiptu wysłał lekarzy i urzędników sanitarnych na zagrożone epidemią granice, aby jej nie wpuścić do Egiptu, ale podobno już się dżuma wciskać zaczyna i do tego kraju. Do Arabii zawlekli ją kupcy, handlujący pomiędzy wnętrzem Azyi a krajami pobrzeżnemi nad zatoką Perską i morzem Czerwonem. Obawiają się, że pielgrzymi udający się do Mekki i Medyny, zaniosą ją teraz z Arabii do Małej Azyi, Egiptu, a może i do Konstantynopola. Lekarz francuski, który z polecenia rządu jeździł był do Bengazi, by dociec przyczyn pojawienia się i szerzenia straszliwej choroby, jak już donieśliśmy, wkrótce po przybyciu swem do owej miejscowości sam uległ dżumie. Włoski lekarz Pasqua, wysłany przez Wys. Portę, robi nadzieję, że jeśli kwarantana od strony Arabii ściśle będzie przestrzeganą, to może Egipt będzie ochroniony od zabójczego gościa. Cóż jednak po zapewnieniu kiedy właśnie nadchodzi wielkie święto muzułmańskie Kamadam, a fanatyczni wyznawcy proroka niczem zapewne nie dadzą się odwieść od pielgrzymek do jego grobowca, a tak roznieść mogą zarazę po Egipcie i Azyi.

— **Okropny wypadek** zdarzył się niedawno w Szwajcaryi, w okolicy Murien Młoda panna Helena Buddenbrock zwiedzając góry poślizgnęła się na przepaścistej ścieżce i spadła ze ściany skalnej w głąb 1.500 stóp mierzący. Rozumie się, że nieszczęśliwa zabiła się tam na miejscu, ale dotychczas pomimo przysposobień trwających już 10 dni nie zdołano dotrzeć do miejsca, gdzie się zatrzymały zwłoki.

— **Olbrzymia brzoza.** *Czernow. Ztg.* donosi, że niezwyczajnych rozmiarów brzoza rosnąca pomiędzy miejscowościami Łopuszną a Berhometem, która jako osobliwość w świecie roślinnym szczegółowo już opisaną została w r. 1856 w czasopismach *Bukowina* i *Wien. Ztg.*, od owego czasu, t. j. w ciągu lat 18tu zgrubiała tylko o 4 cale korona jej zaś zmieniła się tylko chyba o tyle, że niektóre gałązie usychać już poczynają. Brzoza o której mowa, równej sobie może nie znajdzie w całej Europie. Osobliwszą jest ona już z tego względu, ponieważ ten rodzaj drzewa zazwyczaj z 40 rokiem przestaje się już rozrastać, gdy przeciwnie brzoza łopuszniańska przekroczyła już nawet podwójny wiek przeciętny swego rodu. Pień jej pięć stóp nad ziemią mierzy 35 cali w średnicy to jest około 9 stóp w obwodzie, długosci zaś aż do korony mierzy ten pień 4 sążnie. Korona dzieli się na 9 konarów, z których najgrubszy ma 15 cali w średnicy i jest 5 sążni długi, reszta mierzy od 6 do 11 cali grubości. Średnica korony tej wspaniałej brzozy wynosi 8 sążni i 2 stopy, obwód przeto 26 sążni i stopę. Masę drzewa wraz z chrustem obliczono na trzy i pół sążnia kubicznego. W r. 1856 brzoza ta była jeszcze zupełnie zdrową, od ośmiu lat jednak psuje się co raz bardziej, ponieważ pień jej od ziemi aż do wysokości 4 sążni mocno jest omszony. W spomionym roku br. Jordaki Wasilko ubezpieczył istnienie tej brzozy w ten sposób, iż właścicielowi gruntu na którym wyrasta zapłacił premię 20 złr. pod warunkiem, że strzedz on jej będzie od wszelkich uszkodzeń. Sam wiek drzewa wszakże, liczącego do 120 lat, spowodował próchnienie, a nadto porastający je mech osłabia sędziwą brzozę ujmując jej soków żywotnych. Sprawozdawca przytoczonego na wstępie dziennika mniema, że przecież możnaby jeszcze przez pewien przeciąg czasu utrzymać to rzadkie drzewo, gdyby je tylko starannie oczyścić z owego pasożytnego mchu i co dwa lata powtarzać to czyszczenie.

— **Do statystyki oświaty w Chinach.** Urzędowa gazeta pekińska ogłasza, że z 7.000 uczniów, którzy w tym roku zasiadali do „wielkiego egzaminu państwowego“ po ukończeniu studyów na akademii w Pekinie, tylko 345 uzyskało stopień akademicki, reszta nie przeszła. W liczbie owych 345 znajdowało się 9 Mandżurów, 3 Mongołów, 6 wojskowych chińskich i 3 Formozanów.

† **Tirrwhit Drake**, znakomity angielski badacz starożytności, zmarł niedawno na febrę w Jerozolimie, dokąd się był udał w celu opisania starożytnych zabytków w Ziemi Świętej.

— **Kardynał książe Schwarzenberg** jak donoszą dzienniki wiedeńskie odbywa obecnie pieszo wycieczkę w Alpy Górnej Austryi zwane *Salzkammergut.*

✕ **Teatra paryskie.** Czytamy w *Figaro.* Cudzoziemiec, który zeszłego piątku czytał afisze naszych teatrów, musiał mimowoli pomyśleć: „Jacy szczęśliwi dyrektorowie! Co za powodzenie! większe niż w Anglii i Ameryce! W owym dniu bowiem przedstawiano w teatrze *Châtelet* po raz 208 „Dwie sieroty“; w operze komicznej „Mignon“ po raz 336, w wielkiej operze „Hugenotów“ po raz 541; w teatrze *Gaité* „Orfeusza w piekle“ po raz 782 a w teatrze *Porte St. Martin* po raz 1210 sztukę *„le pied de mouton“.*

✕ **Fabryka Kruppa w Essen** obejmuje budynki, w których wedle ostatniego obliczenia mieszka 20.189 ludzi. Zakład zajmuje obszar około 1.500 morgów, a gdy morg ziemi w tamtej okolicy płacony jest po 2.500 talarów, przeto same grunta zakładu przedstawiają wartość 3.750.000 talarów. Wartość zbudowanych na tym gruncie gmachów i machin liczona jest na 13,500.000 talarów; budowy podziemne, huty, kanały, koleje żelazne i t. p. szacowane są na 500,000 talarów, przyrząd do pompowania wody z rzeki Ruhr kosztował 700.000 talarów. Zakład w Essen bez materyałów przedstawia przeto wartość około 20 milionów talarów.

— **Z wybrzeża cichego Oceanu** donosi telegram, że w okolicy chińskiej miejscowości Nangasaki w nocy na 20. b. m. panowała szalona burza wraz z trąbą powietrzną, która znaczne porobiła szkody na lądzie zarówno jak na morzu i przyprawiła o śmierć wiele ludzi.

— **Pobojowiska** pod Metzem licznie były zwiedzane przez Francuzów zarówno jak Niemców w dniach 16. i 18. b. m. jako w rocznicę wielkich bitew z r. 1870 Zjechało tam mianowicie wiele krewnych poległych przed czterema laty wojowników, ażeby świeżo uwieńczyć ich groby. Mało już zresztą na pobojowiskach tych znać śladów wojny. Z małemi wyjątkami, jak n. p. folwarku Point du Jour, położonego przy głównym gościńcu do Metz wiodącym, zbombardowane w r.1870 budynki już się podniosły z gruzów i wabią znów oko wędrowca świeżo bielonemi ścianami. Na miejscach wyrąbanych przez Francuzów w celach obrony drzew przydrożnych posadzono nowe.

— **Koniec śmiałego żeglarza napowietrznego.** Z kąpieli morskich Royan, położonych u ujścia Girondy donoszą, że niejaki p. Braquet, który szczęśliwie odbył 330 wycieczek balonowych, w tych dniach podczas 331 wycieczki takiej spadł z wysokości 300 metrów na ziemię i zabił się na miejscu.

— **Watykan**, gmach mieszkalny Ojca św. jest większy, niż rzeczpospolita San Marino lub Andora, większy niż księztwo Monaco, zawiera bowiem 2 kaplice (Sykstyńską i Paulińską), 15 wielkich salonów, 20 obszernych przedsieni, 218 korytarzy, 8 schodów monumentalnych a 228 mniejszych schodków, 11.500 pokoi, a oprócz tego wspaniałe biblioteki, ogrody, muzea i t. p. Mieści też biόra osobnego połączenia telegraficznego z Francyą.

— **Potomek bohatera tyrolskiego** z wojen napoleońskich, Andrzeja Hofera, Józef, jak donoszą *Köln. Ztg.* z Rzymu, zmarł niedawno nagle w Trascati jako członek zakonu Jezuitów. Józef Hofer służył początkowo w wojsku austryackiem, z którego ze stopniem oficerskim wystąpił, ażeby się poświęcić stanowi duchownemu. Przez 40 lat żył w Rzymie, pełniąc obowiązki nauczyciela w szkole jezuickiej, później sekretarza, następnie urzędnika w sekretaryacie państwowym a w końcu zastępcy zmarłego niedawno O. Augusta Theinera, na posadzie cenzora dzienników zagranicznych. Liczył lat 68.

— **Wybuch gazu.** W biórach ministerstwa rolnictwa w Wiedniu d. 22. b. m. z wieczora od zbliżonej do kandelabru gazowego świecy zapalił się gaz, który zapewne z powodu niedokręconego kurka uchodził z rury na salę, i nastąpił wybuch tak silny, że wszystkie okna zostały zdruzgotane, drzwi wstrząśnięte w futrynach, szafy z aktami chwyciły ogień, a stróż, który wszedł był z ową fatalną świecą skaleczony w głowę i poparzony. Ogień szczęściem prędko został stłumiony.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **O Koperniku** — mimo rozpisanego przez poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauk na rok ubiegły—konkursu, nie posiadamy dotąd dzieła, którebyśmy uważać mogli za wyczerpującą monografię, ktoreby odpowiadało w zupełności stawianym w takim razie warunkom, tak pod względem treści, jak opracowania. Szacowne z kąd inąd i pracowite usiłowania ks. Polkowskiego i dr. Artura Wołyńskiego nie mogą sobie rościć pretensyi, ażeby tym wymaganiom czyniły zadość— bo brak im po temu i kunsztu pisarskiego i specyalnego przygotowania i krytyki naukowej. Pomimo to prace ich nie pozostaną bez pożytku i pod niejednym względem ułatwią poszukiwania szczęśliwemu następcy. Dr. Wołyński który obecnie wydał drugą część swojej książki p. t. *Kopernik w Italii* — czyli dokumenta italskie do monografii Kopernika — czuł to bardzo dobrze, nie nadając nawet swemu dziełu jednolitej formy rozprawy, lecz raczej zbierając w jednę całość luźne zapiski i szczegóły. Sam też przyznaje, że swoje studya

uważa za materyał dla przyszłego biografa i powiada otwarcie, że „zostawia fachowemu pisarzowi możność wzniesienia wspaniałego gmachu na położonym przez siebie fundamencie.

Wyznanie to rozbraja po części surowego krytyka i nie dozwala mu czynić zarzutów co do zaniedbanej formy, jakkolwiek—bądź co bądź—życzyćby wypadało cokolwiek większej staranności w stylu i większej poprawności gramatycznej języka, gdyż mnóstwo uchybień w tej mierze zraża nie pomału czytelnika. Autor pomieszcza w tej drugiej części swej pracy wszystko, co w dalszym ciągu swych poszukiwań, w źródłach włoskich, znalazł odnoszącego się do Kopernika, czy to w zbiorze dokumentów watykańskich, ogłoszonych przez ś. p. Theiner'a, czy też w innych wydawnictwach i opracowaniach — przyswajając sobie to co prawdziwe a zbijając fałsze i mrzonki. Samo spełnienie tak rozległego zadania, choćby nie zawsze gruntowne i krytyczne, jest już niepoślednią zasługą. W obec znanej lekkomyślności włoskiej w sądach o naukach ścisłych i ich reprezentantach, w obec skłonności do samochwalstwa i przeceniania zasług własnych uczonych kosztem innych, wiele tu fałszów wypadało zbić, wiele pomyłek sprostować. Wiadomo, jakie cudactwa popisał niedawno o Koperniku słynny historyk, Cezar Cantu. Inni pisarze włoscy tendencyjnie usiłowali wznieść swoich ziomków, którzy pracowali na temże polu. Godnym uznania jest zapał, z jakim p. W. udaremnia te próżne zachcianki, wykazując n. p., że Celiusz Calcagnini, którego niektórzy literaci włoscy, złudzeni wiele zapowiadającym tytułem jednej z rozpraw jego, ogłaszają mylnie poprzednikiem i zwiastunem Kopernika, nie posiada do tego zaszczytu najmniejszego prawa, bo jego fantastyczne pomysły nie mają nic wspólnego z nauką — że dalej Dominik Marya Nowara, któremu każą dzielić chwałę Kopernika, utrzymując, że był jego profesorem i że jemu to zawdzięcza toruński astronom poznanie mylności Ptolomeuszowego systemu i rzucenie nowej myśli — nie był wcale profesorem na uniwersytecie bonońskim, lecz nauczycielem arytmetyki i geometryi w nowicyacie, czy też kolegium dominikańskiem — a o odkryciach astronomicznych ani mu się śniło. Ważne też i ciekawe są pytania Maxymiliana Curtze odnoszące się do Kopernika a wystosowane za pośrednictwem rządu pruskiego do włoskiego ministerstwa oświecenia i udzielenie mu przez toż ministerstwo odpowiedzi, w których figuruje *Maestro Nicolo d'Allemagna...*

Ważnych szczegółów spodziewaliśmy się w ustępie zatytułowanym: „Stosunek Kopernika do astronomów w XVI. i XVII. wieku. Doznaliśmy tu jednak pewnego rozczarowania, bo nasamprzód większą część artykułu poświęca autor przedmiotowi nie należącemu do rzeczy a dalej to, co on nazywa „przedstawieniem rozwoju astronomii od najdawniejszych czasów aż do dni Kopernika" nie jest niczem, innem jak zestawieniem nazwisk i cyfr z pierwszego lepszego podręcznika dziejów astronomii. Ustęp ten o tyle tu wreszcie zbyteczny, że nie jest żadnym dokumentem, niczego nie dowodzi ani nie uczy a każdy z piszących z łatwością znajdzie sobie w tej mierze lepsze źródło. Dalej następują elementarne wiadomości z astronomii a po nich dopiero rozpoczyna się sama rzecz na kilku stronnicach arcy krotko i pobieżnie, wymienienie w oryginale głównych zdań opozycyi Kopernikowskiej Gaspara Peucer'a, Antoniego Magini, Tychona Brache i Jana Riccioli — po czem znów autor podaje prosty i zbyteczny spis dalszego po-Kopernikowskiego postępu i odkryć w dziedzinie astronomii.

Fundacya Skarbkowska.

(*Sprawozdanie Rady administracyjnej fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka z czynności za rok 1872.*)

W myśl art. X. Statutów fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka, podaje niniejszem Wydział krajowy sprawozdanie Rady administracyjnej z czynności tejże za rok 1872 do publicznej wiadomości:

Stosownie do instrukcyi rada odbyła w tym roku siedmnaście posiedzeń, i załatwiła oprócz pobieżnych, do jej zakresu należących spraw, następujące ważniejsze przedmioty:

1. Uchwalono budżet na r. 1873.
2. Sprawdzono rachunki za r. 1871 i przedłożono je Wys. Wydziałowi z uwagami, jakoteż sprawozdanie z czynności rady.
3. Uchwalono warunki i zatwierdzono kontrakta względem wydzierżawienia dóbr i lokalności teatru.
4. Rada zbadała wnioski i zatwierdziła plany i kosztorysy dotyczące dalszej budowy instytutu w Drohowyżu, która to budowa w ciągu roku 1872 wedle powziętego na miejscu przez członków rady przekonania, znacznie postąpiła — mianowicie ukończono główny frontowy trakt i pozostaje do wybudowania tylko jeszcze jedno skrzydło, w którem umieścić się mają warstaty.

Z powodu iż przy forsownem prowadzeniu robót koleji Albrechta z trudnością można było dostać robotnika — w tym roku niemożliwem było uskutecznić przy budowie instytutu tyle robót, jak tego dozwalały fundusze — wedle budżetu w kwocie 65.759 złr. na budowę przeznaczone, i wydano z powyższych powodów tylko 33.272 złr. w. a.

Wykaz pod *) uwidocznia wynikłość w r. 1872 z obrotu majątku ruchomego fundacyi wedle pojedyńczych rubryk. Załącznik zaś pod 2) przedstawia stan tego majątku na dniu 31. grudnia 1872 **) a mianowicie w gotówce, papierach i wierzytelnościach, który to majątek w porównaniu ze stanem na dniu 31go grudnia 1871 roku zmniejszył się o 13.398 złr. Ubytek ten spowodowanym był wypłatą kapitału celem odkupu serwitutów, przez który to odkup wartość majątku zarodowego znacznie się powiększyła, jakoteż przez ściągnięcia i odpisanie zaległości czynnych.

Fundusz własny assekuracyjny, który wynosił z dniem 31. grudnia 1871 . . . . . . 6446 zł. 66 ct.
wzmógł się w r. 1872 do kwoty . . . . 9695 „ — „
zatem powiększył się o . 3295 „ — „

Co do rubryk pojedyńczych, które najwięcej oddziaływały na wynikłość obrotu, czyni się następujące uwagi:

Czynsze z gmachu teatralnego wymierzone wedle uchwały rady administracyjnej po największej części wpłynęły i równają się kwocie budżetem przewidzianej, w wydatkach zaś przekroczoną została kwota budżetem zezwolona, a to z powodu, iż w tym roku uiszczony został podatek dodatkowo za lata od 1867 do 1871, wymierzony w kwocie 5845 złr., a przytem niektóre ważniejsze restauracye nieprzewidziane, — a mianowicie odnowienie sali sejmowej — wymagały do 1000 złr.

W rubryce przedsiębiorstwo teatru, nadzwyczajny wydatek tytułem odprawy dla byłego Dyrektora p. Miłaszewskiego — w kwocie 9000 złr. na wynik tej rubryki niekorzystnie oddziaływał.

Dochody bieżące z dóbr, nieznacznie się podniosły, albowiem w tym roku czynsze wedle dawniejszych kontraktów dzierżawnych uiszczone zostały — restauracye zaś, których nie można było przewidzieć budżetem, wymagały znaczniejszych wydatków.

W dochodach z lasów fundacyjnych okazał się w porównaniu z budżetem znaczny niedobór, albowiem w kwocie 11.894 złr., który to niedobór spowodowany został niemożliwością sprzedaży drzewa w niektórych rewirach — pomimo kilkakrotnie przeprowadzonych licytacyi.

Na zniżenie cen drzewa i brak konkurencyi oddziaływało najwięcej użycie węgla kamiennego i zaopatrzenia się w znaczne zapasy drzewa ze strony kolei Czerniowieckiej.

Regulacya lasów fundacyjnych, których znaczna część w bieżącym roku rowami okopaną została jest prawie we wszystkich rewirach na ukończeniu, również kwestya serwitutów zostanie w tym roku zupełnie załatwioną.

Przedsiębiorstwa w dobrach wykazują niniejszy dochód jak preliminowano, a to z powodu nieuskutecznienia spławu drzewa z Smorza do Wołcniowa i wyrobu mniejszej ilości materyałów zapałkowych i cegieł.

Przy nader wysokich cenach robotnika z powodu konkurencyi budowy kolei Albrechta i rozmaitych przedsiębiorców tylko ze stratą dla fundacyi można było przeprowadzić powyższe przedsiębiorstwa wedle zamiarów pierwotnych administracyi.

Wynikłość zarządu majątku fundacyjnego w okresie czasu od 1. stycznia do 31. Grudnia 1872 przedstawia się następnie:

A. pomnożenie majątku

1) przez wystawienie nowych budynków w dobrach	8770 zł.	77½	ct.
2) wykup serwitutów	6295 „	95	„
3) założenie sadu w Kortumówce	35 „	40	„
4) przez budowę Instytutu	32,466 „	31½	„
5) przez zwiększenie zapasu kasowego w gotowiźnie	9031 „	62½	„
6) przez spłatę długów hipotecznych	2392 „	73	„
7) przez umorzenie wierzytelności dłużnych	4611 „	92	„
razem	63,604 „	71½	„

Gdy od tego potrąci się B. uszczuplenie majątku

2) wydatkiem effektów na wykup serwitutów w dobrach	3900 zł.	—	ct.
2) umniejszeniem się zapasu materyałów w magazynie Drohowyzkim o	28 „	14	„
3) zmniejszenie się zaległości czynnych	25443 „	44	„
razem	29273 „	58	„

zatem okaże się rezultat z zarządu na korzyść fundacyi w kwocie 34231 zł. 13½ ct. przyczem zauważać należy, że w wykazanej kwocie 39.585 zł., zaległości czynnych tylko 17.000 zł., wpłynęły z niedoboru należytości roku 1872, a kwota 16.925 zł., przedstawia zaległości z lat poprzednich, które wedle rachunków z r. 1871 wynosiły 51.252 zł. a przez ściągnięcie a po części odpisanie w ciągu roku 1872 o 34.327 zł. się zmniejszyły.

*)Wynosił on według wykazów, których których niepodobna nam umieścić dla braku miejsca, 315 711 złr.

*) Z wykazu tego wyjmujemy niektóre znaczniejsze pozycye:

Dochody: Gmach teatru 40.054 zł. 7 ct.; przedsiębiorstwo teatru 15.468 zł. 53 ct.; dobra ziemskie 132.564 zł. 78 ct.; lasy fundacyi 42.771 zł. 53 ct.; przedsiębiorstwa 14.446 zł. 1 ct.; realności lwowskie 1359 zł. 83 ct. i t. d.

Wydatki: Zarząd centralny 9065 zł. 22 ct.; legata i gracye 11.895 zł. 15 ct.; gmach teatru 28.216 zł. 95 ct.; przedsiębiorstwo teatru 23.645 zł. 25 ct.; dobra ziemskie 94.991 zł. 23 ct.; lasy fundacyi 25.391 zł. 16 ct.; przedsiębiorstwa 14.951 zł.; 21 ct.; realności lwowskie 1161 zł. 80 ct. etc.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch ten nie zmiejszył się w stosunku do tygodnia przedostatniego, co przypisać należy tej okoliczności, iż w tgodniu zeszłym trwał ciągle przewóz rzepaku a nadto były, wprawdzie nie wielkie, ale zawsze dość znaczne transporty zboża pomiędzy poszczególnemi stacyami kolejowemi, dla młynów. Sprzęt zboża jest zupełnie ukończony tak w Galicyi jak też w sąsiedniej Rossyi; zdania naszego wypowiedzianego co do zbiorów, nie zmieniamy obecnie w niczem. Pszenica jest wydatna pod każdym względem; żyto zrodziło także obficiej niż w roku zeszłym. Jęczmień nie dopisał tak co do jakości jak też i ilości a owies nie zapowiada obfitych plonów a nadto, co do jakości będzie gorszy niż w roku zeszłym. Ziemiaki powinne zrodzić bardzo obficie, natomiast zrodzi średnio kapusta, którą zasadzono rozległe obszary. Sąsiednia Rossya ma niesłychany urodzaj, i niezawodnie zasypie targi europejskie swem zbożem, zwłaszcza, że na składach ma jeszcze olbrzymie zapasy zboża zeszłorocznego. W handlu zbożowym panuje obecnie najzupełniejsza stagnacya, nie mogą bowiem wchodzić w rachubę owe mało znaczące umowy na dostawę zboża do Brodów w październiku r. b. Powodem tej stagnacyi zdają się być ceny za wysokie.

Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła kolejom sąsiednim 27.000 centnarów towarów, pomiędzy któremi było 5.400 centnarów rzepaku; nadto wywiozła ona 1598 sztuk wołów i 7.000 cetnarów węgla kamiennego; ruch osobowy był bardzo ożywiony.

Kolej Karola-Ludwika wywiozła z Brodów, Podwołoczysk i z Tarnopola ogółem 39.000 cent. zboża i owoców strączkowych i 10.000 sztuk progów dla kolei żelaznej Tarnów-Leluchów; zapowiedziano jeszcze przesyłkę co najmniej 50.000 sztuk progów. Znaczniejsze były także transporty drzewa opałowego, budulcowego, okrętowego i stolarskiego. Ruch osobowy był wcale ożywiony a wzmógł się jeszcze bardziej, gdy po ukończonych żniwach wracali robotnicy do swych okolic rodzinnych.

Kolej Arcyks. Albrechta miała dziennie w przecięciu 600 — 720 złr. dochodu. Z swego obrębu wywiozła ona 72 sztuk wołów; przeważnie była ona zajętą przewozem szutru dla Lwowa, oleju skalnego i drzewa opałowego. Roboty kolejowe koło Bolechowa, Kałusza, Doliny i Stanisławowa postępują bardzo szybko i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że na tej przestrzeni kursować będą pociągi jeszcze w tym roku.

Kolej Naddniestrzańska wywiozła w tygodniu ubiegłym 1.700 centnarów wosku ziemnego i oleju skalnego 4.800 centnarów drzewa i tarcic, następnie nieco mięsa dla stowarzyszeń konsumcyjnych w Wiedniu i jaj do Niemiec. Ruch osobowy nie przekroczył granic normalnych.

Kolej galicyjsko-węgierska miała ruch ograniczony, dowoziła bowiem tylko trochę piwa, nieco żelaza i wyrobów z żelaza, wina, towarów kolonialnych i mąki dla okolicznej ludności. Spekulanci zbożowi biegli w swoim zawodzie, utrzymują, że na wiosnę nastąpi wywóz zboża i mąki do północnych Węgier. Ruch pospieszny był ożywiony z powodu bardzo znacznych transportów owoców; ruch osobowy był normalny. Kolej północna Cesarza Ferdynanda nie mając dowozów ze Wschodu, przewoziła sól i węgiel kamienny. Ruch osobowy wzmógł się z powodu powrotu gości kąpielowych.— W ostatnich dniach zeszłego tygodnia wzmógł się ruch na stacyach pogranicznych, najbardziej zaś w Podwołoczyskach; zdaje się, że miejscowość ta, równie jak w roku zeszłym będzie głównym targiem na pszenicę. W tych dniach zjedzie do Wołoczysk komissya z delegatów ces. rossyjskiego departamentu skarbowego złożona, która objeżdżać będzie urzędy cłowe wzdłuż granicy rossyjskiej i prócz zwykłej wizytacyi zapoznawać się będzie z życzeniami świata handlowego i przemysłowego co do zmiany cłowych należytości taryfowych. Pomiędzy innemi ma być ziesiona opłata cła od węgla kamiennego, co zdaje się być rzeczą tem pewniejszą, ile że niedawno wyszło ces. rozporządzenie, iż koleje rossyjskie jeszcze tylko przez czas krótki będą mogły opalać się drzewem.

OSTATNIA POCZTA.

Z powodu podróży Najjaśniejszego Pana do Czech — donosi *Prager Ztg.* — robią na wszystkich kolejach, któremi przejeżdżać będzie monarcha, olbrzymie przygotowania. Na kolei Franciszka Józefa będą świetnie przystrojone wszystkie budynki wzdłuż całej linii. Na granicy krajowej urządzony będzie łuk tryumfalny z herbem państwowym i krajowym. Do Pilzna przyjedzie Najjaśniejszy Pan d. 7. września o godzinie 11. zrana. Na stacyi w Starem Pilznie utworzą: korpus strzelecki, stowarzyszenie weteranów i wolnych strzelców, nakoniec straż ogniowa i inne stowarzyszenia, szpaler. W Beruniu, gdzie Najj. Pan zabawi dwie godziny, przygotowują się na świetne przyjęcie. Od dworca kolejowego aż do miasta powiewać będą chorągwie. Bardzo starannie ma być udekorowany dworzec kolei zachodniej. W ciągu jazdy na pragskiej koleji łączącej dwa dworcy, zatrzyma się pociąg na dwie minuty na moście żelaznym, zkąd ma być prześliczny widok. Sala dworska na dworcu kolei Franciszka Józefa ma być przeistoczona w istny park cedrowy i palmowy.

Na majątek zbiegłego burmistrza z Berunia czeskiego, Wiesenbergera, rozpisany został konkurs; stan bierny majątku jego przewyższa o 40.000 zł. stan czynny; stratę tę poniesie prawdopodobnie „Zalozna."

Najjaśniejszy Pan przybył d. 26. b. m. do Szöny (na Węgrzech) a z tamtąd udał się do Totis; wzdłuż całej drogi oczekiwały przyjazdu Najj. Pana niezliczone tłumy ludu. Na przemówienie wiceżupana komitatu w Komorn, odpowiedział Najj. Pan, że jeżeli naród w pełnieniu swych obowiązków obywatelskich będzie tak wytrwałym, jak mury forteczne w Komorn, to z całą otuchą spoglądać można w przyszłość. W Totis zajął Najj. Pan apartamenta w zamku Esterhazego, zamieszkiwane w r. 1809 przez cesarza Franciszka.

Najjaśniejsza Pani wyjechała 26. b. m. z Londynu o godzinie 2. popołudniu, stanęła o 6. godz. w Ventnor, a z tamtąd w otwartym powozie wyjehała do Steephill-Castle

Minister prezydent książe Adolf Auersperg przybył 25. b. m. do Salzburga.

Berlińska giełda będzie zamkniętą w dniu uroczystości sedańskiej.

W Wiesbaden aresztowano na parowcu reńskim księcia francuskiego Augustina za obrazę majestatu. Sąd karny w Wiesbaden skazał go na dwumiesięczne więzienie.

Król bawarski zwiedził 27. b. m. w Paryżu wystawę historycznych ubiorów w pałacu przemysłowym i w Louvre. Wieczorem o 8. godzinie król opuścił Paryż. Attaché poselstwa Lindau towarzyszył mu do Avricourt.

Członkowie kongresu brukselskiego urządzili 26 b. m. ucztę na cześć belgijskich delegatów i członków rządu. Pułkownik Jomini wniósł toast na cześć króla belgijskiego. Belgijski minister spraw zagranicznych odpowiedział toastem na cześć cesarza rossyjskiego, którego dziełem jest konferencya. Voigts-Rheetz wyraził życzenie, ażeby prace kongresu wywarły trwały skutek. Końcowe posiedzenie kongresu odbyło się 27 b. m.

W Paryżu zapewniają, że w sprawie hiszpańskiej rząd rossyjski zmieni swoją pierwotną opinię. Książe Orłów miał oświadczyć księciu Decases, że skoro Serrano odniesie znaczne zwycięztwo, rząd rossyjski uzna zaraz republikę.

Ministrowie francuscy mają być przeciwni podróży marszałka Mac-Mahona do południowej Francyi z obawy przed demonstracyami republikańskiemi. Marszałek jednakże trwa w swoim zamiarze i chce wyjechać 20. września celem zwiedzenia miast: Marsylii, Toulonu, Nizzy, Nimes, Montpellier, Toulouse i Bordeaux.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 28. Sierpnia

Hotel Europejski.

Pp. Dr. Plohn radca sanitar., z Czerniowiec. — Ludwik Heyne, adw., z Złoczowa. — Włodzim. Baczyński, obyw., z Wiednia. — Stanisław Bielewicz, z Wielopola. — Leopold Biliński, z Jspasa. — Konstanty Jaworski, z Żelazówki. — Aleksander Lipski, z Rossyi. — Faty de Spies z Frankfurtu. — St. Kalinowski, z Rossyi. — K. Wysocki, z Hrehorowa. — A. Zaleski, z Grodna.

Hotel Angielski:

Pp. Franciszek Czajkowski, z Wybudowy. — Ludwik Grodzicki, z Sanoka. — Stanisław Leszczyński, z Jabłonia. — Michał Koch, Dr. med., z Kijowa.

Hotel Żorża:

Pp. Konrad hr. Weissenwolf, z Ruskiej Wsi. — Romuald Bocheński, z Tarnówki. — Ludwik Domański, z Warszawy. — Dominik Voss, z Krakowa. — Ksawery Karasiński, z Warszawy. — Antoni Piron, z Londynu.

Hotel Langa:

Pp. Adolf Abgarowicz, Dr. pr., z Paryża. — Karol Krechowiecki, Dr. med., z Rossyi. — Wład. Tyrchowski, z Warszawy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 28. Sierpnia

Pp. Adam książę Poniński, do Dobrostan. — hr. Schullenburg, major, do Tarnopola. — Ignacy Wagner, radca sek., do Brodów. — Justyn Łukomski, podpułkownik, do Paryża. — Robert Rotter, kapitan, do Bohorodczan. — Bruno Niderberg, ob. do Czerniowiec. — Leon Kaszowski, do Brodów. — Tytus Komar, do Ujścia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29. Sierpnia 1874.

Barometr 736·69mm. Psychrometr suchy 11.88°C Psychrometr wilgotny 1025·°C. Prężność pary 8·30 mm. Wilgoć 81. Zachmurzenie 3. Wiatr S3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 28. Sierpnia 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye na sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	50	248	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	144	50	146	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	218	50	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	70	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	70	85	25
Banku hipoteczn. gal.	88	90	89	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	95	—	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	83	20	83	75
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	50	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	17	—	18	50
„ Stanisławowa	14	—	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	24
„ cesarski	5	19	5	26
Napoleond'or	8	77	8	85
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	12
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	69
„ „ papierowy	1	52	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	61	1	62
Srebro	104	—	105	—

(Akcye, Listy, Obligi: z kup. — Oprócz kupona b.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. Sierpnia 1874.

(Za 100 zł.)

1. Dług Państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71.70	71 80
„ „ w srebrze	74.75	74.85
Losy z r. 1839 całe	263.—	267.—
„ „ 1839 piąta część	243.50	244.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.—	99.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.40	108.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	111·—	111·25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.50	135.75
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	82·25
Galicyi	83.60	83.90
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	78.25	78.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	152.50	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	241.75	242.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	900.—	910.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	973.—	975.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	545.—	547.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	201.—	201.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	1985.—	1990.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.50	247.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145 25	145.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	320.50	321.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.25	139.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.50	96.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 12 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 55 „ 5 i pół	—.—	95.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.—	89·20
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	97.50	98·—
Bank. narod. po 5 prc.	93.40	93.55
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.75	86.—
„ „ „ (rente) po 5 prc	85 75	86.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	79.50	79.75
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	34.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. 5-prc. w srbr.	69.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·25	95·50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.15	103·40
„ „ „ „ III. „	102.70	102 90
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.70	80.90
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.—	79.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.50	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	23.—	24.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	17.—	18.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	30.50	31.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	13.75	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.25	20.75
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.90	92.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.30	91 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.60	91.75
Hamburg za 100 M. B.	53.50	53.60
Londyn za 10 ft. szt.	109·65	109.75
Paryż za 100 fr.	43.50	43.55
Kurs złota.		
Dukat cez. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.27	5.28
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.81	8.82
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.85	104.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. Sierpnia	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	75
„ „ „ w srebrze	74	70
Losy z 1860 roku	108	90
Akcye banku wiedeńskiego	973	—
„ „ kredytowego	241	25
Londyn 10 funtów szterlingów	109	75
Srebro	103	80
Napoleond'or	8	81
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2969) **Erkenntniße.**

In der Strafsache wider Heinrich Preißler wegen Verbrechen im Sinne der §§. 63, 64, 65 a St. G., dann Vergehen in Sinne der §§. 300, 302, 303, 516 St. G., dann Art. III und VII des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 vom Jahre 1863, wurde mit Urtheil des Schwurgerichtshofes vom 14. August 1874, Z. 37531, das Verbot der Weiterverbreitung der Brochüre „Der Krach in Neujerusalem nach der Natur photographirt von Heinrich Preißler, Druck von Joseph Kaiser in Wien"; wegen der Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne der §§. 300, 302 St. G. und Art III des Gesetzes vom 17. Dezemb. 1862, der Brochüre „Die Betrüger und Betrogenen", Herausgeber Heinrich Preißler, Druck von S. Reach in Pest; wegen Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des §. 300 St. G., der Brochure „Die Krisis in Europa", Herausgeber Heinrich Preißler, Druck von S. Reach in Pest; wegen Vergehens der Beleidigung eines Mitgliedes des kaiserl. Hauses im Sinne des §. 64 und Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des §. 300 St. G., der Brochüre „Die Trichinen des neu babylonischen Reiches; mikroskopische Studie von Heinrich Preißler, Druck von S. Reach in Pest"; wegen des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne der §§. 300, 302 St. G., der Brochure „Kraut, Rübe und Radi", Herausgeber Heinrich Preißler, Druck von S. Reach in Pest; wegen Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des § 300 St.G. und Art. III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862; endlich der Brochure „Die Rübe und der Radi", Herausgeber Heinrich Preißler, Druck von S. Reach in Pest; wegen Verbrechens der Majestätsbeleidigung im Sinne des §. 63 St. G., dann der Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne der §§. 300, 303 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 gemäß §. 36 Preßgesetzes und 492 St. P. O., ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 21. August 1874.

(2967 1—3) **Edykt.**

L. 146. Podając do dublicznej wiadomości wypadek śmierci ś. p. Sylwestra Szeligowskiego c. k. notaryusza w Tarnobrzegu — c. k. Izba Notaryalna w Tarnowie wzywa wszystkich którzyby na podstawie §. 25, ustawy Notaryalnej z dnia 25. Lipca 1871 L. 75. Dziennik praw Państwa zmocy prawa zastawu, rzeczoną ustawą im przyznanego zaspokojenia innych pretensyi z kaucyi zmarłego Notaryusza domagać się chcieli, aby swoje pretensye w przeciągu 6. miesięcy rachując od dnia 3. umieszczenia tego edyktu w urzędowej gazecie Lwowskiej do Izby Notaryalnej w Tarnowie wnieśli — w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu konsens do wydania listów hypotecznych na kaucyę rzeczonego Notaryusza sądownie złożonych bez względu na ich pretensye wydanem będzie.

Z c. k. Izby Notaryalnej

Tarnów dnia 18. Lipca 1874.

(2971 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 10195. Dnia 7. Września 1874 od 9 rano do godziny 2 popołudniu odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie relicytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgu dzierżawnym Halicza składającym się z 30 miejscowości na koszta i szkodę ugodołomnego dzierżawcy tego podatku na czas od odebrania tych objektów, aż do końca Grudnia 1875.

Cena wywołania wynosi od mięsa 1200 zł. a od wina 130 zł. w. a.

Pisemne 10% wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do 6. Września 1874 2 godziny popołudniu jako dnia ustną licytacyę poprzedzającego, do Naczelnika c. k. Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie przejrzeć.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów dnia 19. Sierpnia 1874.

Lizitations-Kundmachung.

Z. 10195. Zur Wiederverpachtung des Bezuges der Fleisch und Weinverzehrungssteuer im Pachtbezirke Halicz bestehend aus 30 Ortschaften auf Gefahr und Kosten des vertragsbrüchigen Pächters für die Zeit vom Tage der Uibernahme der Gedachten Pachtobjekte bis Ende Dezember 1875 bei der k. k. Finanz-Bezirks Direktion in Stanislau am 7. September 1874 von 9 Uhr Vormit. bis 2 Uhr Nachmit. die öffentliche Relizitation abgehalten werden.

Der in dem jährlichen Pachtschillinge bestehende Ausrufspreis beträgt für die Fleischverzehrungssteuer 1200 fl. und für die Weinverzehrungssteuer 130.

An Vadium sind 10% der Ausrufspreise zu Händen der Lititazions-kommission zu erlegen.

Schriftliche gehörig versingelte mit dem vorzuschriebenen Vadium versehene Offerten müssen bis längstens 6. September 1874 zwei Uhr Nachmit. bei dem k. k. Finanz-Bezirks-Direktions Vorstande überreicht, und können die näheren Pachtbedingniße in den gewöhnlichen Amtsstunden bei der genannten Finanz-Bezirks-Direktion eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Stanislau am 19. August 1874.

(2970 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 25507. C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie ogłasza niniejszem licytacyę za pomocą pisemnych ofert na potrzebne roboty adaptacyjne i inne naprawy w zabudowaniu c. k. Archiwum map we Lwowie pod L. kon. 20.

Koszta powyższych robót zawierają dotyczące przedmiary i kosztorysy i wynoszą:

za roboty murarskie	kwotę 1025 zł.	9 ct.
za roboty stolarskie	„ 104 zł.	—ct.
za roboty lakiernickie	„ 215 zł	52ct.
za odnowienie atyki także atyckiego przyczółka	200 zł.	—ct.
razem	1544 zł.	61 ct.

Odnoszące się do tych robót przedmiary kosztorysy i warunki znajdywać się będą od dnia 26. b. m. aż do dnia licytacyi w Ekonomacie krajowym i mogą tam być przeglądane podczas godzin urzędowych.

Roboty w mowie będące ma przedsiębiorca zaraz a najdalej do 8. dni po wręczeniu mu uwiadomienia o przyjęcie jego oferty rozpocząć i w oznaczonym w warunkach terminie ukończyć.

Oferty, które zawierać mają ofiarowaną opustkę od jednostek uwidocznionych w cenniku z wyszczególnieniem odsetek opustki tak w cyfrach jako też i w słowach, należy wnieść dobrze opieczętowane w Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie do dnia 3. Września 1874 do godziny drugiej z południa i dołączyć do takowych 10% zadatek ofiarowanej kwoty ogólnej. Zadatek ten winien być złożony w gotówce lub w papierach wartościowych, którym przysłuża prawo bezpieczeństwa pupilarnego według kursu dziennego. Oferent odpowiada za swą ofertę, powyższym zadatkiem, aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowych wiadomości rzeczy nie będą uwzględniane.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zastrzega sobie prawo poruczyć wykonanie powyższych robót temu oferentowi, który poda nie tylko najkorzystniejsze warunki co do opustki, ale też wykaże że posiada potrzebne wiadomości tudzież że zasługuje na zaufanie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 24. Sierpnia 1874.

(2983 1—3) **Konkurs.**

L. 35949. Celem obsadzenia opróżnionej posady salinarnego zawiadowcy materyałów w X. klasie rangi w obwodzie lwowskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania, zaopatrzone udowodnieniem co do ukończenia studiów górniczych, praktycznych wiadomości w zawodzie salinarnym, budowniczym, mechanicznym, szczególnie zaś biegłości w rachunkowości i koncepcie, niemniej znajomości języka niemieckiego i krajowego w drodze bezpośrednio przełożonej władzy w przeciągu 3. tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów 21. Sierpnia 1874.

(2976 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3816 C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Seidmana od Jana Nowaka w kwocie 69 zł. a w. z pn. się należącej rozpisuje się do publicznej sprzedarzy domu drewnianego pod N. 52 w Zembrzycach położonego dłużnika własnego a protokołem dnia 10. Kwietnia 1870 L. 795 egzekucyjnie opisanego i oszacowanego termin na dzień 24. Września 22. Października i 26. Listopada 1874 każdą razą o 10. god. rano w tutejszym Sądzie na których dwóch pierwszych terminach dom ten jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej takowej pod warunkami rezolucyą z dnia 3. Maja 1873 L. 1236 ogłoszonemi (Nr. 117, 119 i 120 ex 1873 Gazety Lwowskiej) sprzedanym będzie. Warunki licytacyjne tudzież protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy

Maków dnia 17. Sierpnia 1874.

(2989) **Ogłoszenie.**

L. 47.535 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 13. Sierpnia 1874 r. firma: **„Pierwsza związkowa drukarnia we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką"** do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z tem wpisaną została, że:

1. Towarzystwo istnieje na mocy statutu z dnia 21. czerwca 1874.
2. Towarzystwo pod firmą: „Pierwsza związkowa drukarnia we Lwowie" zawiązane na mocy statutu zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 3. czerwca 1872 l. 22263, przeistoczyło się w Towarzystwo pod firmą: „Pierwsza związkowa drukarnia we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", z siedzibą we Lwowie.
3. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie wszelkich w zakres sztuki typograficznej wchodzących robót na wspólny zysk lub stratę.
4. Istnienie towarzystwa określonem jest aż do końca czerwca 1883
5. Zarząd sprawuje Dyrekcya z dwóch członków, mianowicie z pp. Antoniego Trompetera, jako dyrektora i Antoniego Mańkowskiego, jako kasyera, a wrazie przeszkody dyrektora, zastępuje go kasyer; zaś zastępca kasyera ustanowiony w osobie p. Franciszka Piątkowskiego, którzy członkowie dyrekcyi wszyscy są zamieszkali we Lwowie.
6. Ogłoszenia towarzystwa wychodzić będą pod firmą towarzystwa i podpisywane przez dwóch członków Dyrekcyi; zaproszenia zaś na walne zgromadzenia podpisuje Prezes i Sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem: „Rada zawiadowcza pierwszej Związkowej drukarni we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" N. N. prezes, N. N. sekretarz. — Do publicznych ogłoszeń używać się będzie jedenego z dzienników lwowskich.
7. Za wszelkie zobowiązania Towarzystwa w obec osób trzecich odpowiadają członkowie według §. 53. ustawy z dnia 9. Kwietnia 1873, nr. 70 D. u. p, solidarnie całym swym majątkiem, a do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy podpisu dwóch członków Dyrekcyi.

Z c. k. Sądu krajowo-handlowego

Lwów, dnia 21. Sierpnia 1874.

Drdacki.

(2939 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3115 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na pokrycie sumy 280 zł. w. a. wraz z 6% cdsetkami od dnia 10 Października 1873 bieżącemi i kosztami egzekucyi w kwocie 3 zł. 23 ct. 8 zł. 74 ct 24 ct.., 69½ ct., 3 zł. 2 ct., 21 zł. 52 ct., i 4 zł. 96 ct. a. w. dawniej: a w ilości 5 zł. 17 ct obecnie przyznanych, rozpisuje Sąd przymusową sprzedaż realności pod Nr. 18 w Romanówce położonej Tomasza Procaka własnej i realności pod Nr. 41 w Rozdziałowicach położonej Iwana Boudziaka własnej protokołem z dnia 24 Stycznia 1873 L. 195 zajętych i ocenionych i w tym celu tylko jeden termin z prawnym skutkiem trzeciego terminu na dzień 9. Września 1874 o godz. 11. przed południem się ustanawia na którym obie powyż wzmiankowane realności tu Rudkach pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 27. Kwietnia 1873 l. 1128 zastrzeżonemi poniżej ceny szacunkowej osobno sprzedane będą.

Rudki dnia 30. Lipca 1874.

(2940 2—3) **E d y k t.**

L. 2310 C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na żądanie p. Kamili Dąbrowskiej z 22 Marca 1874 L. 2310 celem celem ściąguienia długu powyż wymienionej wierzycielce od Marcina Chomuta w kwocie 56 zł. w. a. należącego się, niemniej kosztów egzekucyjnych w ilości 1 zł 67 ct, 4 zł. 12 zł. 4 zł. w. a przyznanych przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Przewłoce pod l. k. 83 położonej Marcina Chomuta własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach mianowicie 10. Września 24. Września i 8 Października 1874 każdą razą o 10. godz. przed południem, w tutejszym c. k. Sądzie, pod następjącemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 190 zł. w. a.

2. Realność rzeczona przy pierwszym i drugim terminie, tylko powyżej ceny szacunkowej, lub też za takową, zaś przy 3. terminie też poniżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedauą zostanie.

3 Każden licytant ma do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem sprzedaży wadyum w kwocie 19 zł. w. a. w gotówce złożyć. Egzekucyę prowadząca od złożenia wadyum jest uwolnioną.

Wadya wyjąwszy wadyum nabywcy zaraz po ukończonej licytacyi zostaną zwrócone.

4. Nabywca winien cenę kupna i sprzedaży w 14 dniach po doręczeniu mu sądowego potwierdzenia aktu licytacyjnego do sądu złożyć, inaczej na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya nastąpi, a nadto wadyum jego przepadnie

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz dnia 20. Lipca 1874.

(2942 2—3) **E d y k t.**

L 7037 C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości że do ściągnienia wywalczonej kwoty 31 zł. 50 ct. z pn. realność pod l. k. 40 rep. Nr. 239 w Kobakach położona, do nieobiętej masy po Stefanie Semeniuku należąca, korpus tabularny nie tworząca, w drodze egzekucyi publicznie w 3. terminach a to: 18. Września 1874 16. Października 1874 i 13. Listopada 1874 każdego razu o gdz. 9. rano sprzedaną będzie.

Sprzedaż ta publiczna odbędzie się w tutejszo sądowym zabudowaniu pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 100 zł.

2. Przy pierwszym i drugim termie realność ta, tylko powyż lub za cenę wywołania, przy trzecim terminie i poniż takowej sprzedaną zostanie.

3. Każden chęć kupienia mający ma przed rozpoczęciem licytacyi zakład w kwocie 10 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć któren nabywcy w cenę kupna wrachowany, reszcie zaś licytantom zwróconym będzie.

Dalsze warunki licytacyjne, tak jak protokół opisania i oszacowania tej realności można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty 19. Czerwca 1874.

(2944 2—3) **Konkurs.**

L. 724R.S.O Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Woli batorskiej z roczną płacą 300 zł. w. a.

Podania w potrzebne dokumenta zaopatrzone należy wnieść na ręce dotyczącej Rady szkolnej okręgowej, lub gdyby podawca jeszcze nie pełnił obowiązki nauczycielskie na ręce dotyczącego C. k. Starostwa w terminie 6 tygodni.

Rada szkolna okręgowa

Bochnia 20 Sierpnia 1874.

(2945 2—3) **Konkurs.**

L. 19571. Posada ekspedyenta pocztowego w Jordanowie, powiat Myślenice, za kontraktem służbowym, i kaucyą 200 zł. — dotacya roczna 200 zł. — ryczałt kancelaryjny 60 zł. w. a.

Kompetentom mającym uzdolnienie do służby telegrafu przysłuża pierwszeństwo.

Podanie udokumentowane, należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 22. Sierpnia 1874.

(2950 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 15106 Celem nadania dwóch stypendyów o rocznych 200 zł. w. a przeznaczonych dla uczniów weterynaryi, ogłasza się niniejszem konkurs.

Chcący się ubiegać o takowe, winni wnieść swe podania do Wydziału krajowego najdalej do 20. Października b. r.

Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę urodzenia.

2. Poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu.

3. Ostatnie świadectwo szkolne.

4. Świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, nakoniec;

5. Własnoręczny rewers kandydata, w którym ma się tenże zobowiązać, iż po uzyskaniu dyplomu na weterynarza, będzie się trudnił praktyką weterynarską w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księztwie Krakowskiem (z wykluczeniem jednak miast głównych Lwowa i Krakowa) a to przez przeciąg lat ośmiu.

Pobór stypendyów trwa aż do ukończenia trzechletnego kursu w wyż wspomnianym zakładzie, nadto po uzyskaniu dyplomu na weterynarza, otrzyma stypendysta kwotę 60 zł w. a. na koszta podróży z Wiednia do kraju.

Z Rady Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Księstwa Krakowsk.

We Lwowie dnia 10. Sierpnia 1874.

(2972 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 44803. Jako komisarz konkursu pierwszego stowarzyszenia konsumentów we Lwowie, oznajmiam niniejszem wszystkim, którzy swe pretensye do tej masy zgłosili, że przedłożony pzez zarządcę masy adw. Dr. Nurkowskiego projekt rozdziału majątku do masy należącego mogą przejżeć lub wziąść zniego odpisy albo u mnie albo u p. zarządcy masy, i że wolno im do dnia 15. Września 1874 wnieść swe uwagi nad tym działem ustnie albo pisemnie do komisarza kon kursowego.

Na wypadek wniesienia uwag, wyznaczam do rozprawy nad takowemi, i ostatecznego ustanowienia działu termin na 22go Września 1874 o 10. godz. przed połud. na który wzywam wszystkich wierzycieli p. za rządcę masy i wydział wierzycieli.

Powyższy termin wyznaczam także w celu ustunowienia kwoty wynagrodzenia zarządcy masy, i zwrotu wydatków w gotówce przez niego poczynionych, według rachónkow przez niego przedłożonych.

Lwów dnia 22. Sierpnia 1874.

Mochnacki.

(2975 2—3) **Konkurs.**

L. 1006. W celu obsadzenia posady adjunkta przy sądzie powiatowym w Dąbrowie rozpisuje się konkurs z terminem 14 dni.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe w przepisanej drodze do prezydyum c. k. sądu obwodoweęo w Tarnowie wnieść.

Tarnów dnia 26. Sierpnia 1874.

(2949 2—3) **E d y k t.**

L. 3398 C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż wskutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 23. Listopada 1871 l. 7385 celem wydobycia sumy Majera Zangera przeciw Jakubowi Kurcowi w kwocie 250 rubli rosyjskich papierowych z procentem po 6% od dnia 28. Stycznia 1865 kosztami sądowemi w ilości 11 zł. 75 kr., 3 zł. 36 ct. kosztami egzekucyjnemi w ilości 5 zł. 97 ct, 6 zł. 37 ct. 20 zł. 97 ct. i kosztami egzekucyjnej sprzedarzy 6 zł. 90 ct. w. a. odbędzie się tu w Sądzie publiczna przymusowa sprzedarz realności pod l. 12 w Sulichowie przysiołku Odkrawce położonej dnia 12 Stycznia 1871 oszacowanej do Jakóba Kurca jak DT I. p. 56 n. 1 haer. należącej w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 23. Września i 28 Października 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami z tym dodatkiem, że pomieniona realność na obydwóch terminach tylko poniżej ceny szacunkowej lub też za takową sprzedaną będzie.

1. Z cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 2880 zł.

2. Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10 procent ceny kupna t. j. kwotę 288 zł. w gotówce lub w papierach publicznych wedle kursu ostatniego urzędownie notowanego, która to kwota od najwięcej ofiarującego pochodząca zatrzymaną a innym licytantom zaraz zwróconą zostanie.

3. Najwięcej ofiarujący winien będzie ofiarowaną cenę kupna w 30. dniach po prawomocności uchwały licytacyi do wiadomości sądowej przyjmującej do depozytn sądowego złożyć lub gdyby wadium w gotówce złożonem zostało takowe do wysokości ofiarowanej ceny kupna uzupełnie poczem mu dekret własności wydanym i tenże na własne żądanie i koszt wprowadzonym zostanie w posiadanie rzeczonej realności.

4. Do nabywcy należeć będzie opłata od dnia wydania mu dekretu własności podatków i ciężarów publicznych z pomienionej realności jak również opłaty należytości urzędowej od przeniesienia własności.

5. Jeżeliby najwięcej ofiarujący warunku 3. nie dotrzymał, natedy przepada złożone przez niego wadium na korzyść wierzyciela i przedsiewziętą zostanie na żądadanie którejkolwiek ze stron spornych relicytacya przy której realność ta za jakąkolwiek cenę się sprzeda, a możliwa nadzwyżka nie pójdzie na rzecz ugodołomnego nabywcy, owszem odpowiada tenże za wszelką szkodę w przeciwnym razie wynikłą.

6. Najwiecej ofiarujący obowiązany jest przyjąć długi na sprzedać się mającej realności ciężące aż do wysokości wylicytować się mającej ceny, w razie gdyby wierzyciele nie chcieli podnieść swych kapitałów przed przewidzianem w tym wypadku wypowiedzeniem.

7. Gdyby ani na pierwszym ani na drugim terminie wartości szacunkowej nie osiągnięto tedy do postanowienia ułatwiających warunków wzywa się wierzycili hypotecznych tej realności na termin w tutejszym sądzie dnia 9. Listopada 1874 o godzinie 9. rano z tem że nie stawający przy powyższym terminie będą uważani za przystępujących do większości głosów stawających.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg 12. Kwietnia 1874.

(2958 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 37629 W celu zabezpieczenia budowy mostu N. 6. na rzece Strwiażu pod Chyrowem na gościńcu rządowym Białą-Stryjsko-Śniatyńskim wraz z dojazdem, odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyślu nu dniu 15. Września 1874 o godzinie 12. w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna bydowy tego 40 sążni długiego mostu o murowanych przyczołkach na palach i ruszcie sosnowym i czterech jarzmach z dwurzędowych dębowych palach i o sprężonych poręczach wynosi 18809 zł. 49½ przytem inne ryczałtowe koszta 900 zł. koszta drogi dojazdowej po obu stronach mostu włącznej długości 246½° wynoszącej 3163 zł. 22 ct. w ogólnej kwocie 22872 zł 71½ ct.

Dotyczące plany i donośne bliższe warunki licytacyi i budowy mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w zwykłych godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone 50 ct. marką stemplową i 5% ceny fiskalnej wynoszącem wadyum z wyrażeniem zaofiarowanej ceny wynagrodzenia nie tylko cyframi lecz także literami w powyżej oznaczonym terminie wniesionemi być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów nie zostaną uwględnione.

Z c k Namiestnictwa

Lwów, dnia 17. Sierpnia 1874.

(2916 2—3) **E d y k t.**

L. 18778. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje, w myśl ustawy z d. 25. Lipc. 1871 l. 96 dż. u. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Icka Rauda de pr. 21. Kwietnia 1874 l. 10401 o uzupełnienie ksiąg gruntowych miasta Kołomyi przez w pisanie w nie realności proszącego własnej, nie stanowiącej dotychczas ciała tabularnego, leżącej pod Nr. 439 w Kołomyi. w Kołomyjskiem powiecie sądowym i podatkowym składającej się z gruutu budowlanego w objętości 265/6☐ sążni i z domu mieszkalnego na nim zbudowanego, — a graniczącej na południe z 4 sążni 2 stóp do ulicy nad kanałem położonej, na wschód z 5° 5′ 6″ do ulicy przed łaźnią, na północ z 4° 4′ 6″ do do realności CN. 258 Samuela Lejby Sam königa, a na zachód z 5° 5′ 3″ do realności Nuchima Pimselsteina — c. k sądowi powiatowemu w Kołomyi nakazano sporządzenie dla tej realności projektu nowej karty hipo tecznej, która w tymże sądzie powiatowym przejrzaną być może. — równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawo własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyżej opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do tej księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa się wszystkich,

a) którzyby na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego ciała tabularnego nowego nabytych, domagali się zmiany w pisanych tamże stosuukow własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) którzy już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego w pisane być mają, a przy założeniu tego nowego ciała tabularnego w ciągnięte nie zostały — ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do 15 Grudnia 1874 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie ntracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej karcie gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Okoliczność, że prawo zgłosić się mające, widocznem jest z ksiegi hypotecznej do użytku już nie służącej lub z sądowej rezolucyi lub ze strony względem tego prawa podania do sądu wnieśli nie zmienia obowiązku do zgłoszenia.

Restytucya terminu do zgłoszenia. lub przedłożenie tego terminu dla pojedynczych stron dopuszczalnem nie jest.

Lwów dnia 12. Sierpnia 1874.

E d i k t.

Nr. 18778. Vom k. k. Oberlandesgerichte in Lemberg wird hiemit, nach Vorschrift des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Nr 96 R. G. B zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Folge Ansuchens des Itzig Rand de pr 21. April 1874 Z. 10401 um Ergänzung des Grundbuches der Stadt Kolomea durch Eintragung seinen, bisher noch in kein Grundbuch eingetragenen in Kolomea, in gleichnamigen Gerichts u. Steuerbezirke gelegenen Realität Nr. 4.9, welche aus einem Baugrunde und dem darauf aufgeführte Wohngebäude besteht, südlich mit 4° 2′ an die Kanalgasse, östlich mit 5° 5′ 6″ an zum Badehause führende Gasse, nördlich mit 4° 4′ 6″ an die Realität Cons. Nr 258 des Samuel Leib Samkönig und westlich mit 5° 5′ 3″ an die Realität des Nachman Pimselstein grenzt, und einen Flächeninhalt von 265/6☐ Klaftern hat, — dem k. k. Bezirsgerichte in Kolomea aufgetragen worden ist, für diese Realität den Entwurf der neuen Grundbuchseinlage anzufertigen, welcher dortgerichts eingesehen werden kann, und vom heutigen Tage als Grundbuch eingesehen, werden wird, — ferner daß von diesem Tage an, neue Eigenthums-Pfand und andere bücherliche Rechte auf dieser, in dem Grundbuche eingetragenen Liegenschaft nur durch die Eintragung in dieses Grundbuch erworben beschränkt auf andere übertragen oder aufgehoben werden können. Gleichzeitig fordert das k. k. Oberlandesgericht

a) alle diejenigen, welche auf Grnud eines, von dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage, erworbenen Rechtes, eine Änderung der, in derselben enthaltenen, die Eigenthums oder Besitz verhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Änderung durch Zu-Ab oder Um-schreibung, durch Berichtigung der Bezeichnung von Liegenschaften, oder der Zusamenstellung von Grundbuchskörper oder in anderer Weise erfolgen soll;

b) alle Personen welche etwa schon vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseilage, auf die darin eingetragenen Liegenschaften, oder Theile derselben, Pfande Dienstbarkeits-oder andere zur bücherlichen Eintragung geeignete Rechte erworben habe, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Anlegung der neuen Grundbuchseinlage in dasselbe eingetragen werden — auf ihre Anmeldungen beim k. k. Bezirksgerichte in Kolomea bis zum 15. Dezember 1874 um so sicherer einzubringen, als sonst das Recht auf Geltendmachung der anzumelden Ansprüche gegenüber jenen dritten Personen verwirkt würde, welche bücherliche Rechte auf Grund der, in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen, u. nicht bestrittenen Eintragung im guten Glauben erwerben.

Durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus einem außer Gebrauch tretenden öffentlichen Buche, oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder das ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parthein bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung nur Anmeldung nichts geändert.

Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist und eine Verlängerung der lezteren für einzelne Partheien ist unzulässig.

Lemberg am 12. August 1874.

(2948 2—3) L. 32764

W konkursie handlu Lwowskiego J. F. Kleina wdowy i Riesslera i jawnych wspólników takowego i Maryi Klein i Rudolfa Riessler.

Obwieszczenie.

Stósownie do wniosku zarządcy masy rozbiorowej, zwołuje się zgromadzenie wierzycieli w sali obrad c. k. Sądu krajowego we Lwowie odbyć się mające na dzień 14. Września 1874 o 11. godz. przed południem celem powzięcia uchwały w przedmiocie:

1. Upoważnienia zarządcy masy rozbiorowej do zawarcia ugody z wierzycielami Juliuszem i Natalią Krallmaeyer co do zaskarzonej pretensyi płacenia rat sustentacyjnych w miesięcznej kwocie 50 zł. za czas od 1. Maja 1873 do zniesienia konkursu, tudzież resztującego posagu ılości 500 zł. niemniej zabezpieczenie kapitału na sustentacyę w liości 10000 zł. którą to ugodą tym wierzycielom na zaspokojenie tej pretensyi wypłaconą być ma kwota 750 zł. w. a.

2. Bezpłatnego odstąpienia należących do masy Maryi Klein i w jej pomieszkaniu znalezionych mebli, Korneli Klein córce krydataryuszki.

3. Sprzedaż połowy realności pod L. 232 sta. 15 nowa we Lwowie.

Oraz wyznacza się do wywodu płynnośći i pierwszeństwa zgłoszonych dodatkowo do masy rozbiorowej pretensyi jako to:

1. Jana Kleina w ilośći 624 zł 61 ct.

2. J. Stoppla i Syna w ilości 7. zł. 10 ct.

3. Ludwika Weigla w kwocie 28 zł. z pn. w myśl §. 123 ust. konk. termin na dzień 14 Września 1874 o godz. 10. przed południem.

Na to zgromadzenie i do tejże rozprawy wzywam wszystkich wierzycieli, tudzież krydataryuszy i zarządcę masy rozbiorowej.

Lwów dnia 15. Sierpnia 1874.

Komisarz konkursowy

Radca c. k. Sądu krajowego
Brzechowski

(32764)

Im Konkurse der Lemberger Handlung J. F. Klein Wittwe und Rissler und derer öffentlichen Gesellschafter Maria Klein und Rudolf Riessler.

Bekanntmachung.

Ueber Antrag des Konkursmassaverwalters wird die Gläubigerschaft auf den 14 September 1874 Vormittags um 11 Uhr zu der in Sitzungssale des Lemberger k. k. Landesgerichtes abzuhaltenden Versammlung behufs Beschlußfassung über nachstehende Gegenstände einberufen als:

1 Emächtigung des Konkursmasseverwalters zur Abschließung eines Vergleiches mit den Konkursgläubigern Julius und Natalia Krallmayer betreffs der eingeklagten Forderung der Zahlung der Sustentationsraten pr. 50 fl. monatlich v. 1 Maj 1873 bis zur Konkurs-Aufhebung und des restlichen Heiratsgutes pr 500 fl. ö. W. dann der Sicherstellung der Sustentationskapitalsquote pr. 10.000 fl. — wodurch diesen Gläubigern zur Befriedigung ihrer Forderung der Betrag pr. 750 fl. bezalt werden soll.

2. Unentgeldliche Ueberlassung der in die Masse der Maria Klein gehörigen in deren Wohnung vorgefundenen Einrichtungsstücke an Kornelia Klein Tochter der Kridatarin.

3. Veräußerung der Hälfte der Realität unter Nr. 232 alt / 15 neu in Lemberg.

Auch wird zur Liquidirung der nachträglich und zwar an die Masse der Maria Klein angemeldeten Forderungen.

1. Des Johann Klein pr 624 fl. 61 kr.

2. Des J. Stoppel & Sohn pr. 7 fl. 10 kr.

3. Des Ludwig Weigel pr. 28 fl. f. Ng. im Grunde §. 123 Kon. Ordg. die besondere Tagsatzung auf den 14 September 1874 um 10 Uhr Vormittags angeordnet.

Zu dieser Versammlung und Tagsatzung werden sämtliche Gläubiger, die Cribatarin und der Konkursmasseverwalter vorgeladen.

Lemberg 15 August 1874.

Der Konkurskommissär
K. k. Landesgerichts-Rath.
Brzechowski.

(2957 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 37706. W celu zabezpieczenia naprawy tamy równoległej Nr. 1 i wykonania obitki brzegu wzdłuż wykonanych budowli regulacyjnych na Wiśle pod Laskówką w ogólnej cenie fiskalnej 6379 zł. 25 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie tarnowskiem na duiu 15. Września b. r. pnbliczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie gdzie takżc w powyższym terminie najdalej do godz. 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uązględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 17. Sierpnia 1874.

(2959 3—3)

Obwieszczenie.

L. 37629. W celu zabezpieczenia robót zachowawczych około **tam** kamiennych na Dniestrze w okręgu budowniczym Zaleszczyckim na rok 1874, a mianowicie napraw **tam** objętych:

				zł.	ct.	
w I^szej grupie	1	pod Repuszyńcami galic.	w cenie	265	62	
	2	„ Szutromińcami	„	121	20	
	3	„ Michalczem	„	23	75	
	4	„ Uścieczkiem	„	725	38	
	5	„ Potoczyskami	„	161	94	1.297 złr. 89 ct.
w II^ej grupie	6	pod Pieczarną	w cenie	2726	51	
	7	„ Dobrowilanami	„	765	08	
	8	„ Repużyńcami bukow.	„	597	14	
	9	naprzeciw „ „	„	28	95	
	10	„ „ „	„	41	14	4.158 złr. 82 ct.
w III^ej grupie	11	pod Wasylowem	w cenie	122	41	
	12	„ Doroszowcami	„	321	42	
	13	„ Sinkowem	„	13	52	457 złr. 85 ct.
		zatem w ogónej cenie fiskalnej				5 914 złr. 56 ct

w. a. odbędzie się w c. k. Starostwie Zaleszczyckiem na dniu 15. Września 1874 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya ofertowa.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do 12. godziny w południe mają być wniesione oferty, zaopatrzone w 5procentowe wadyum, albo na wszystkie, albo też tylko na pojedyncze tu wymienione 3 grupy budowli.

Oferty po terminie oddane lub nie ułożone w przepisany sposób, nie będą uwzględnione.

Z ces. król. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16. Sierpnia 1874.

(2937 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 624 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnienia na rzecz banku włościańskiego od Iwana i Taćki Tychowskich wypożyczonego tymże kapitału w kwocie 200 zł. a względnie 191 zł. 84 ct. a. w. wraz z 12% odsetkami od 3. Czerwca 1871 bieżącemi i dalszemi 3% odsetkami zwłoki kwoty w należytym czasie nie wypłaconej liczyć się mającemi, również kosztami egzekucyjnemi w kwocie 7 zł. 48 ct. w. a. poprzednio i teraźniejszemi kosztami licytacyjnemi poniżej przyznanemi rozpisuje Sąd przymusową sprzedaż protokołem z dnia 29. Maja 1870 do L. 1245 opisanej i ocenionej realności Iwana i Taćki Tychowskich własnej w Rozdziałowicach pod L. 16 położonej i w tym celu trzy termina a to na dzień 21. Września 1874 na dzień 19. Października 1874 i na dzień 30. Października 1874 każdą razą o godzinie 11. zrana się ustanawia na których a mianowicie na pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej realność ta tu w Rudkach pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Cena wywołania ustanawia się cena szacnnkowa 600 zł.

2. Każden z licytantów winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadyum to jest kwotę 60 zł. w. a która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną reszcie licytantom po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie. Bliższe warunki licytacyi chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 16. Maja 1874.

(2930 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4719 C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia wywalczonej przez Leibe Engelberga przeciw Mateuszowi Mołoniewiczowi kwoty 53 zł. w. a. z pn. rozpisano publiczną przymusową sprzedaż realności pod L 245 w Sieniawie w starostwie Jarosławskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej a własnością dłużnika Mateusza Mołoniewicza będącej, w trzech terminach dnia 5. Listopada dnia 19. Listopada i dnia 17. Grudnia 1874 każdą razą o god. 10 przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mających. Jako cenę wywołania przyjęto wartość szacunkową w kwocie 200 zł. w. a. wadyum wynosi 20 zł. w. a realność powyższa na 2 pierwszych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w regisitraturze tutejszosądowej.

Sieniawa dnia 30. Czerwca 1874

(2837 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.413. Wzywa się niniejszem posiadacza zagubionej książeczki wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 7.640 stronica 191 Tom VI. na 76 zł. w. a opiewającej i na imię H. Wittmayer wystawionej, ażeby się w przeciągu sześciu miesięcy z takową w Sądzie tutejszym zgłosił, w razie bowiem przeciwnym książeczka ta za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 30 lipca 1874

(2899 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4920/civ. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że Zofia Kliszcz z Hołhocz, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 1 Lipca 1874 do L. 5711 uznaną została za głupkowatą, i że się jej ustanawia kurator w osobie Jana Kliszcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce 11 Sierpnia 1874.

(2906 3—3) **E d y k t.**

L 5410 ex 1874/civ. W skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie ddto. 18 Lipca 1874 L. 7290 Klotyldę Ryndygiewicz, jako na umyśle obłąkaną uznaje się, nadając jej kuratora p. Eliasza Tymoczka z Kut, co się do publicznej podaje wiadomości podaje. C. k. Sąd powiatowy.

Kutty 14 Sierpnia 1874.

(2894 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 13590. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Chaskla Leistena kupca w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dn. 25. Grudnia 1868 D. P. P. nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został pan Balzar tymczasowym zaś zawiadowcą massy Pan Adwokat Dr. Pietrzycki.

Wszyscy do tej massy upadkowej, jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60. licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, — i na posłuchanie zaś w dniu 26. Października 1874. o godzinie 9 z rana odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w zawiadowcy massy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub zamianowania innego zawiadowcy massy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 14. Września 1874. o godzinie 9. z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111. obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 20. Sierpnia 1874.

(2841 3—3) **E d y k t.**

L. 3.838. W dniach 13, 29. października i 16. listopada 1874 każdą razą o 10 godzinie rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Jaworowie przymusowa publiczna sprzedaż piekarni pod 1 k. 54 w Jaworowie położonej, wedle protokołu z dnia 29 listopada 1864 zastawniczo opisanej, a protokołem z dnia 1. maja 1869 na 400 zł. oszacowanej, dłużników Karola Niedzielskiego a względnie tegoż masy leżącej i Joanny Niedzielskiej własnej w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Chany Breindel Apisdorf w kwocie 100 zł. w. a. zpn. Cena wywołania wynosi 400 zł., zaś wadyum 40 zł, w. a. — Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta, za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną. — Dalsze warunki licytacyjne mogą być w t. s. Registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 15 lipca 1874.

(2839 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5491 C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do pnblicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ludwikowi Łuczyńskiemu o zapłacenie 300 zł. względnie 294 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod lk 237 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 14. Października 11. Listopada i 9. Grudnia 1874 o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 600 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice 3. Sierpnia 1874.

(2922 3—3) **E d y k t.**

L. 2715. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości że do przeprowadzenia dozwolonej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 9. Lipca 1873 l. 8484. na rzecz Michała Andrejcuka celem zaspokojenia sumy wexlowej na 2000 ugodzonej z 6% odsetkami od dnia 1. Listopada 1871, aż do dnia rzeczywistej spłaty liczyć się mającemi, kosztów sądowych 4 zł. 76 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 zł. 17 ct i 13 zł. 41 ct poprzednio już przyznanych, jakoteż dalszych kosztów egzekucyjnych niniejszem w kwocie 14 zł.55 ct. przyznanych przymusowej publicznej sprzedaży połowy realności dłużnika Herscha Rozenzweiga własnej pod l 304 w Zaleszczykach położonej, czwarty termin licytacyjny na dzień 10 Września 1874 o godz. 10 przedpołud. w sądzie tutejszym wyznaczony został, na którym terminie ta połowa realności za jaką kolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 5153 zł. 72 ct. t. j cenę szacunkową jako wadyum zaś sumę 515 zł. 38 ct. którą każdy chęć kupienia mający do rąk komisyi licytacyjnej złożyć ma.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny sprzedać się mającej połowy realności i akt oszacowania mogą być w registraturze sądu tut. przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 19. Lipca 1874.

(2842 3—3) **E d y k t.**

L. 3789. Ponieważ Agnieszka Rubisz z Woli Skrzydlniańskiej wniesła prośbę o uznanie Wojciecha Grzesiaka syna Kaźmierza urodzonego koło roku 1843 w Woli Skrzydlańskiej za zmarłego, przeto wzywa się niniejsem każdego, ktoby o życiu lub miejscu pobytu onego jaką wiadomość miał, aby w 3. miesiącach o tem doniósł tutejszemu Sądowi lub kuratorowi Notaryuszowi Grossowi.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa dnia 3. Lutego 1874.

(2904 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3506/civ. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie, podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek przyzwalającej uchwały c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 25 Czerwca 1874 L. 4282 uznał Kaspra Dudka gospodarza gruntowego z Przedmieścia Czudec za marnotrawcę i temuż kuratora w osobie Józefa Pielę gospodarza w przedmieściu Czudeckiem zamieszkałego, ustanowił.

Strzyżów dnia 10 Lipca 1874.

(2897 2—3) **Edykt.**

L. 1426/civ. C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia nininiejszem Adama Dmytryszyn z miejsca pobytu nieznanego, iż ojciec tegoż, Stefan Dmytryszyn czyli Gmytryszyn lub Dmytrów dnia 5 Maja 1870 w Bilawcach z pozostawieniem pisemnego kodycylu dto. Bilawce dnia 15 Sierpnia 1869 zmarł, i że tym kodycylem realność swoją w Bielawcach synom swoim Adamowi i Wasylowi po połowie zapisał, wzywając oraz rzecznego Adama Dmytryszyn, ażeby się najdalej do roku, od dnia poniżej wyrażonego w tym sądzie zgłosił, i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie zostanie pertrakcya spadkowa z kuratorem dla Adama Dmytryszyn w osobie p. adw. Dra. Weisteina ustanowionym i z resztą zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 27 Czerwca 1874.

(2910 2—3) **Edykt.**

L. 15703. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że rozpisana edyktem z d. 22. Kwiet. 1873 l. 5811 na zasadzie rozporządzenia ministeryalnego z 2. Września 1856 l. 164 Dz. p. p. sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 319 Dz. VIII. w Krakowie na Kaźmierzu położonej a to z przyczyn publicznych jako zwaleniu grożącej pod następującemi lżejszemi przez gminę miasta Krakowa podanemi warunkami odbędzie się

1. W celu odbycia tej licytacyi wyznacza się tylko jeden termin a to na dzień 30. Września 1874 o godz. 10 przed połud.

2. Na tym terminie realność wyż wymieniona i poniżej ceny szacunkowej 666 zł. 57 ct. w. a. — jednak nie za mniejszą kwotę jak 350 zł w. a. sprzedaną będzie.

3. Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi tylko kwotę 50 zł. w. a. jako wadyum na ręce komisyi licytacyjnej w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych galic. lub też w listach zastawnych galic. według kursu w ostatnim numerze gazety urzędowej wykazać się mającego złożyć.

Warunek 4 edyktu z dnia 22. Kwietnia 1874 l. 5811 pozostaje nienaruszony.

Kraków dnia 17. Lipca 1874.

(2911 2—3) **Edykt.**

L. 16732. C. k. Sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 13. Października 1874 o godz. 10 rano w sali komisyjnej gmachu sądowego na 1 piętrze odbędzie się przymusowa relicytacya realności pod l. 21. Gm. VI. 13. Dz. VIII. na Stradomiu w Krakowie położonej Anny Justyny 2 imion z Golińskich Suchockiej własnej pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania ustanawia się w sumie szacunkowej realności 10221 zł 50 ct. w. a.
2. Realność rzeczona ryczałtem a to nawet niżej ceny przez upadłą nabywczynicę ofiarowanej 24500 zł. a nawet niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.
3. Chęć kupna mający winien złożyć wadyum w sumie 1023 zł. w. a. przed rozpoczęciem licytowania do rąk komisyi licytacyjnej albo w gotówce, albo w obligacyach rządowych listach zastawnych galicyjskich, lub banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bieżącemi, według ostatniego kursu wyżej. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymane innym zaraz po licytacyi zwrócone.

Akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne w Registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Kraków 31. Lipca 1874.

(2912 2—3) **Kundmachung.**

Z. 2615. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, daß die vom Lemberger k. k. Landesgerichte ddto 27 Februar 1874 Z. 10235 zur Hereinbringung der Wechselsumme o. 100 fl. sammt 6% Zinsen v. 1ten Dezember 1861 den Gerichtskosten v. 15 fl. 69 kr. 5 fl. 66 kr. 7 fl. 77 kr. so wie der gegenwärtig n Kosten v 4 fl 50 kr. zu Gunsten der Chaje Sara Tuna bewilligte exekutiven Feilbietung den der schuldnerischen Masse nach Filip Trey durch den Kurator Dr. Blumenfeld gehörigen mittelstprotokol de pracs 22. Mai 1871 Z. 1598 zu Gunsten der Chaje Sara Tuna beschriebenen und geschätzten Realität sub Nro. 11 in Ugartsberg welche keinen Tabularkörper bildet zur Befriedigung der Wechselsumme v. 100 fl. sammt dem hiesigen k. k. Bezirksgerichte in drei Terminen d. i. am 3., 22 September 1874 und 14. Oktober 1874 jedesmal um 9. Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird, den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungwerth im Betrage v. 1632 fl und die obige Realität wird in den 2 ersten Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, am 3 Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden, jeder Kauflustige hat 10% des Ausrufspreises als Vadium im baaren zu Händen der Feilbiethungs- Commission zu erlegen, die noch unbekannte Gläubiger welche erst nachträglich auf die in Rede stehende Realität ein Pfandrecht erwerben sollten, oder denen aus was imer für einem Grunde der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, werden durch den Kurator Kajetan Mazurczak und durch dieses Edikt verständigt, die Lizitationsbendingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Medenice 30. Juli 1874.

(2921 2—3) **Edykt.**

L. 3288 C. k. Sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, iż umarł w roku 1863 Onufry Proszczuk mieszkaniec z Riczki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ pobyt pozwanego spadkobiercy Kozmy Proszczaka sądowi nie jest wiadomy wzywa się go by w przeciągu jednego roku od poniższego dnia licząc w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej przeprowadzi się spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Iurijem Proszczukiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów 29. Lipca 1874.

(2926 2—3) **Edykt.**

L. 16209 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem spadkobierców Joanny Aleksandry, Karoliny Henryki 4. im. hr. Stollberg, a mianowicie Ludwikę Henrykę, Augustę 3. im. hr. Stollberg, Maryę, Agnieszkę i Ludwikę hr. Stollberg. Mikołaja hr. Lucknera, Konstancyę z hr. Luckner Buchwald, Helenę i Karolinę hr. Luckner niewiadomych z miejsca pobytu, że wskutek prośby właścicielki realności l. 50/71 w Tarnowie na Zabłociu położonej na wykreślenie adnotacyi pierwszeństwa dla wierzytelności spadkobierców powyższych w sumie 318 zł. $25^1/_2$ ct. m. k. w stanie biernym pomienionej realności intabulowanej Dom. 20 pag. 6. n. 11 on. uwidocznionych, zezwolono i uchwałę wydaną ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Braunowi doręczono.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów, dnia 13. Sierpnia 1874.

(2914 2—3) **Edykt.**

L. 44576 C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Arona Rachmila Mintza iż administrator masy spadkowej Leona Szeptyckiego Adolf Komar podaniem de praes 16. Lipca 1873 L. 42562 w tutejszym sądzie prośbę wniósł by spadkobiercom Maiera Mintza polecono, ażeby wykazali iż prenotacya obowiązku dostarczenia 1000 garncy okowity w stanie biernym części dóbr Stanimirz Dom 268 pag. 298 n 83. on. uskuteczniona usprawiedliwioną lub termin do jej usprawiedliwienia zastrzeżonym jest gdyż inaczej takowa wykreśloną być ma w skutek której to prośby kurator dla niego w osobie p. adw. Przesmyckiego z substytucyą Dra. Goreckiego ustanowionym i termin w powyższym celu na 28. Września 1874 o godzinie 11. rano wyznaczonym został.

Wzywa się przeto p. Arona Rachmila Mintza aby p. kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub osobiście stanął gdyż ina czej możliwe nie korzystne skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3. Sierpnia 1874.

(2850 3—3) **Edykt.**

L. 1392/cyw. C. k Sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na dniu 2. Grudnia 1872, zmarł Jan Barta, podoficer, bezpotomnie z zostawieniem ruchomości, za które tu do depozytu sądowego kwota 31 zł. 6 ct. w. a. jest złożona; gdy jednak pobyt spadkobierców jego nie jest Sądowi wiadomy, wzywa się tychże, ażeby się w przeciągu jednego roku do c. k. Sądu tutejszego zgłosili, prawa swoje do tego spadku wykazali, oświadczenia do przyjęcia tego podali, ile, że w razie przeciwnym spadek ten wedle §. 130 c. k. rozporządzenia z 9. Sierpnia 1854 N. 208 jako bezdziedziczny c. k. prokurat rząd. przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 20. Marca 1874.

Doniesienia prywatne.